

MARCIN POPRAWA

ORCID: 0000-0002-6035-4623

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej

Ulotki propagandowe z okresu drugiej wojny światowej jako specyficzna forma komunikacji politycznej i łączności władz z obywatelami. Analiza wybranych zjawisk tekstowych, pragmatycznych i stylistycznych

Abstrakt

Przedmiotem rozważań i analiz są ulotki propagandowe i wzorce im pokrewne — jako specyficzna forma komunikacji rządzących z rządzonymi i aktywności politycznej, społecznej, obywatelskiej w podziemnym dyskursie politycznym lat 1939–1945. W artykule opisano okupacyjne druki ulotne jako przekazy, które prymarnie służyły propagandzie politycznej i wojennej, a wtórnie — wypełniały w warunkach totalitarnego porządku okupacyjnego sferę dawnego, przedwojennego dyskursu publicznego, medialnego, politycznego. W analizie zrezygnowano z rekonstrukcji zaplecza ideowego, aksjologicznego i relacji między ugrupowaniami podziemnej sceny politycznej. Przedstawiono druki ulotne w perspektywie zawartych w nich środków perswazji językowej, charakterystycznych dla konspiracyjnej kultury politycznej czasu wojny i okupacji, jak również odtworzono wpisane w przestrzeń tekstową i aranżację graficzną pism ulotnych strategie oddziaływania na odbiorcę. Są nimi: wizualizacja i grafizacja tekstu, ułatwiająca szybką lekturę i zapamiętanie treści (ważny składnik aktywności czytelnicy i propagandy szeptanej w warunkach strachu i represji), a także kondensacja treści na poziomie graficznie wyróżnionych haseł i sloganów propagandowych.

Słowa kluczowe: efemera, wojenny dyskurs polityczny, propaganda polityczna, propaganda wojenna, język propagandy politycznej II wojny światowej.

Wprowadzenie

Bezpośrednio po kapitulacji we wrześniu 1939 roku i po podziale Polski na dwie strefy okupacyjne (niemiecką i rosyjską) komunikacja polityczna wraz z życiem kulturalnym, artystycznym, prasowym zeszła do podziemia. W tak zwanym Generalnym Gubernatorstwie, części zajętej przez Trzecią Rzeszę, wyłonił się konspiracyjny nurt życia politycznego, całkowicie zakazany przez władze hitlerowskie i funkcjonujący do zakończenia wojny (1944–1945) w opozycji do jawnego i totalitarnego dyskursu okupanta (por. Kamińska-Szmaj 2013: 417–419; Poprawa 2016: 38–42; Poprawa 2017c: 57–62)¹.

W połowie wojny w strukturach Polski Podziemnej wyłoniły się dwa obozy władzy: „prorządowy” (londyński) i „antyrządowy” (komunistyczny), a każdy z nich prowadził odmienną działalność informacyjną, propagandową i zbrojną (Chrobaczyński 2017). Wokół pierwszego skupiały się krajowe reprezentacje władz RP na uchodźstwie, czyli między innymi Delegatura Rządu na Kraj, Krajowa Reprezentacja Polityczna/Rada Jedności Narodowej (podziemna koalicja partii rządzących, tak zwana czwórka)² oraz Polskie Siły Zbrojne — z Armią Krajową na czele. Podziemną władzę sądowniczą stanowił Komitet Walki Cywilnej, a działalnością społeczną i sabotażową zarządzał Komitet Walki Podziemnej (zob. także Bartoszewski 1987; Majewski 2012; Szarota 1994; Ignatowicz 2011; Klamut 2006 i inni). Drugi obóz polityczny zaczął się wyłaniać dopiero po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej (22 czerwca 1941), a ściślej mówiąc — w momencie powołania w Warszawie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (PPR) w 1942 roku (Kamińska-Szmaj 2017: 71–73; por. Mazur 2011).

W 1944 roku zarysował się na mapie politycznej Polski Podziemnej nie tylko dychotomiczny dyskurs, lecz także dualizm władzy. Ugrupowania komunistyczne stopniowo zaczęły tworzyć struktury przyszłych władz Polski Ludowej, włączając do swej koalicji radykalne odłamy środowisk lewicy i ugrupowania chłopskie oraz zawiązując własne organizacje zbrojne i partyzanckie wokół Armii Ludowej. Wraz z powołaniem Krajowej Rady Narodowej (1944) — załączka późniejszego Tymczasowego

¹ Artykuł wpisuje się w cykl moich publikacji poświęconych dyskursowi polityki i propagandzie okresu II wojny światowej. Szersze tło historyczne, cechy niejawnego (konspiracyjnego) dyskursu politycznego/języka polityki lat 1939–1945, strategie komunikacyjne propagandy i funkcje wydawnictw propagandowych przedstawiam między innymi w pracach: M. Poprawa 2016, 2017a, 2017b, 2017c,

² Chodzi o następujące ugrupowania polityczne: Polska Partia Socjalistyczna — Wolność, Równość, Niepodległość (PPS-WRN), Stronnictwo Ludowe (SL), Stronnictwo Pracy (SP), Stronnictwo Narodowe (SN). Zawiązały one już w lutym 1940 roku Polski Komitet Porozumiewawczy (PKP) — koalicję reprezentującą w okupowanej Polsce władze emigracyjne. W sierpniu 1943 roku PKP przekształcił się w Krajową Reprezentację Polityczną (KPR). W styczniu 1944 roku — w opozycji do Krajowej Rady Narodowej (KRN), konspiracyjnej reprezentacji ugrupowań komunistycznych — w obrębie czterech głównych stronnictw politycznych Polski Podziemnej powołano Radę Jedności Narodowej (RJN), która działała do lipca 1945 roku (zob. Ignatowicz 2011; Bartoszewski 1987; Kamińska-Szmaj 2017; Poprawa 2016).

Rządu Jedności Narodowej — w obrębie PPR-u i lewicy komunistycznej wyłoniło się niemalże „lustrzane odbicie” struktur Polski Podziemnej (Chrobaczyński 2017: 422), czyli emigracyjnych władz RP oraz podległych im przedstawicielstw politycznych i podziemnych sił zbrojnych (por. Kamińska-Szmaj 2013, 2017; Mazur 2011).

Już na początku okupacji konspiracyjne instytucje państwowe szybko nawiązały łączność — kurierską i radiową — z władzami na uchodźstwie (por. Lewandowska 1980, 1992; Cytowska 1986; Jarowiecki 1980 i inni). Stopniowo swoje kanały komunikacyjne poszerzały ośrodki Biura Informacji i Propagandy AK (zob. Bartoszewski 1987; Ignatowicz 2011; Klamut 2006) oraz PPR, która pozostawała w kontakcie — w sensie rzeczywistym i przenośnym — z działającym w Moskwie Związkiem Patriotów Polskich i z oddziałami Wojska Polskiego, walczącymi u boku Armii Czerwonej. Podczas wojny wszystkie ugrupowania polityczne, wojskowe stworzyły sieć komunikacji podziemnej, która — po pierwsze — zastępowała przedwojenne media i była podporządkowaną do życia w warunkach represji sferą dyskursu publicznego, a — po drugie — „swoistą linią frontu” w walce z wrogiem (Stępnik, Rajewski 2011: 5; por. Kamińska-Szmaj 2013; Poprawa 2017a).

Pierwszoplanową rolę w nielegalnym obiegu, stworzonym również po to, by demaskować totalitarną propagandę niemiecką i ją zwalczać (Szarota 1994; Majewski 2012), odgrywały wydawnictwa akcydensowe władz politycznych i wojskowych Polski Podziemnej: prasa niejawna i różne typy druków ulotnych (Klamut 2006). Ulotki z biegiem czasu stały się — obok prasy tajnej — najważniejszym nośnikiem informacji, agitacji politycznej, zbiorem zarządzeń władz podziemnych, wreszcie — narzędziem propagandy wychowawczej i źródłem propagandy szeptanej (por. Poprawa 2017a, 2017c). Z jednej strony podtrzymywano dzięki nim łączność komunikacyjno-administracyjną między władzami państwa podziemnego a obywatelami (między rządzącymi a rządzonymi), z drugiej zaś — umacniano przekonanie o istnieniu ruchu oporu i ciągłości państwa (por. Klamut 2006: 114).

Z czasem „bibuła” okupacyjna (prasa, ulotki, broszury) wzbogaciła się o nowe formy walki z propagandą wroga i agitacji politycznej. W zbiorze efemerów — w sąsiedztwie tradycyjnych ulotek — pojawiały się drobne gatunki logowizualne (na przykład nalepki, napisy, graffiti, znaczki). W ich strukturę tekstową i wizualną (graficzną) wpisywano zwykle te same przesłania, slogany i hasła polityczne, które wybrzmiewały z winiet prasowych lub z tekstów politycznych wydawanych w formie ulotki. Siła i zakres oddziaływania drobnych druków, a szczególnie ich funkcja informacyjna, wspólnotowa, nie były mniejsze niż wydawnictw prasowych (Bartoszewski 1987; Szarota 1994).

Przedmiotem refleksji i analizy w tym artykule są ulotki propagandowe z lat 1939–1945, które pojawiały się w obiegu masowym na terytorium zajęтым przez Trzecią Rzeszę. Badane teksty sytuują się w zbiorze dokumentów życia społecznego (efemerów/druków ulotnych), czyli form komunikacyjnych, które ogólnie odznaczają się między innymi następującymi właściwościami:

— niewielka objętość (od jednej do kilku stron druku), związek ze sferą publiczną oraz masowy i społeczny kontekst oddziaływania;

— aktualność, okazjonalność, związek treści z tematyką polityczną, społeczną, ideologiczną; w tym „lotność”, czyli wysoki potencjał do rozpowszechniania się w obiegu publicznym i na ogół łatwość docierania do odbiorcy masowego;

— wysoki nakład i dobrze zorganizowany kolportaż — z nastawieniem na realizację celów propagandy szeptanej (komunikaty przechodzące „z ręki do ręki” i streszczane, opowiadane w formie ustnej) oraz propagandy ulicznej (druki rozrzucone, rozlepiane w przestrzeni publicznej);

— dialogowa, oszczędna i przystępna w lekturze stylistyka — podporządkowana funkcji nakłaniającej wypowiedzi i zamiarom szerokiego oddziaływania na zbiorowego adresata (czytelnika) (za: Migoń 2006: 14; Majkowski 2015: 14–15; Karpińska 2018: 8–12; Śleziak 2016: 15–19; Śleziak, Olszewska 2020; Firlej-Buzon 2017a i inni)³.

Warto dodać, że efemera — poza ich impresywną formą językową, podporządkowaną celom agitacyjno-propagandowym — odznaczają się także ciekawymi właściwościami graficznymi. Zwykle nacechowana perswazyjnie stylistyka wtopiona jest w wizualną przestrzeń druku („głębłą formę”: *layout*, delimitacja, relacje semiotyczne między obiektami zawartymi w całym porządku typograficznym) (za: Śleziak, Olszewska 2020: 193; por. Majkowski 2015: 168–184; Poprawa 2020a, 2020b).

„Rzucająca się w oczy” szata graficzna ulotek (por. Śleziak, Olszewska 2020), a więc forma wizualizacji treści, pełniła w wypadku przekazów okupacyjnych ważne funkcje retoryczne. Ułatwiała bowiem przyswajanie treści, skraciała akt lektury, wreszcie — zwiększała możliwości pamięciowego opanowania tekstu, a przede wszystkim wyróżnionych w przestrzeni druku przesłań propagandowych, haseł, nakazów, zakazów itp.

W artykule tym uznaję okupacyjne druki ulotne za przekazy, które prymarnie służyły propagandzie politycznej i wojennej, a wtórnie wypełniały w warunkach totalitarnego porządku okupacyjnego sferę praktyk komunikacyjnych zarezerwowaną dla „zakonspirowanego” dyskursu publicznego, medialnego, politycznego. Ulotki funkcjonowały bowiem w obiegu masowym jako podstawowa — obok prasy niejawniej i w opozycji do polskojęzycznych propagandowych wydawnictw niemieckich (por. Cytowska 1988; Jarowiecki 1980; Poprawa 2017a, 2017b) — forma komunikacji między władzami polskimi a obywatelami, a także narzędzie oddziaływania na postawy, nastroje i emocje społeczne. Ich masowy i dobrze zorganizowany

³ Warto dodać, że druki ulotne przyczyniły się w dziejach nowożytnej i poświeceniowej Europy do rozwoju komunikacji masowej, propagandowej, medialnej. Od XVI do końca XVIII wieku pełniły funkcję prototypowych przekazów prasowych („gazet ulotnych”) (por. Gruszczyńska 2012: 15–21). Chętnie wykorzystywano je na użytek propagandy podczas rewolucji politycznych, konfliktów zbrojnych i wojen religijnych (XVI–XIX wieku). Od XIX wieku wraz z prasą masową obsługiwały przestrzeń komunikacji publicznej, wtapiały się w formie afiszów, plakatów i ulotek w pejzaż urbanistyczny. Można im przypisać dużą rolę w kształtowaniu wzorców współczesnej propagandy, zarówno politycznej, jak i wojennej. Bardzo ważny wkład druków ulotnych w rozwój sfery publicznej komunikacji, opinii publicznej i retoryki politycznej, a także ich udział w dziejach mass mediów wyczerpująco przedstawiają w swej monografii A. Briggs i P. Burke (2010).

kolportaż miał przypominać społeczeństwu doświadczonemu wojną i okupacyjnym terrorem, że władze polskie istnieją na emigracji i w podziemiu, a przede wszystkim prowadzą działalność polityczną, dyplomatyczną, zbrojną i informacyjną.

Celem artykułu jest zatem opis charakterystycznych dla efemerów lat 1939–1945 językowych strategii oddziaływania na odbiorcę masowego oraz tych relacji semiotycznych między warstwą tekstu pisanego a jego aranżacją graficzną, które mogły wpływać na efektywność komunikacji. Wyprzedzając szczegółowe analizy, w tym miejscu wymieńmy trzy najważniejsze zjawiska, które wyłaniają się z obserwacji bogatego zbioru materiałów źródłowych.

Po pierwsze — organizacja tekstowa i graficzna ulotek podporządkowana jest wzorcom szybkiej, sprawnej lektury oraz zamiarom ich wykorzystania we wtórnym obiegu, w formie propagandy szeptanej, dostosowanej do reguł konspiracji — zgodnie z zawartym na wielu drukach przesłaniem ‘przeczytaj — podaj dalej — zapamiętaj — przekaz innym’.

Po drugie — większość badanych efemerów zawiera skondensowane przesłania propagandowe, apele, nakazy władz polskich i ugrupowań politycznych, które wyróżniają się w warstwie druku jako hasła i slogany polityczne (propagandowe). Tym samym mogą być źródłem poznania aktywności propagandowej podmiotów tworzących Polskę Podziemną, jak również świadectwem ideologii, sądów aksjologicznych, postaw związanych ze sferą polityki i z konspiracyjną kulturą polityczną.

Po trzecie — druki ulotne można potraktować jako znak łączności komunikacyjnej między władzami polskimi a okupowanym społeczeństwem. W tym sensie jawią się jako podstawowy — poza prasą — nośnik informacji o sytuacji wojennej, specyficzny kanał komunikacji między rządzącymi a rządzonymi, medium, które kształtuje relacje obywatelskie, kreuje relacje władzy i walki o władzę, o jej utrzymanie, a nade wszystko — oprócz doraźnych celów propagandowych nadawców — kształtuje zbiorowe wyobrażenia na temat wojny, okupacji, losów Polski powojennej, relacji społecznych w okupowanym kraju.

Rozważania swoje koncentruję na analizie wymienionych właściwości okupacyjnych druków ulotnych i z tego też powodu artykuł podzieliłem na trzy tematycznie powiązane części:

1. typografia jako narzędzie wizualizacji treści propagandowych i miejsc strategicznych w tekście;
2. hasła polityczne lat 1939–1945 — skrócona forma ulotek propagandowych i świadectwo propagandy politycznej/wojennej;
3. wybrane językowe strategie perswazji w okupacyjnych drukach ulotnych.

W analizie rezygnuję z rekonstrukcji zaplecza ideowego, aksjologicznego podmiotów-aktorów okupacyjnego dyskursu polityki. To zadanie zdecydowanie wykraczające poza ramy formalne artykułu i zakreśloną w tytule tematykę.

Zamykając opis celów badawczych, dodajmy, że podstawą analizy jest zbiór kilkudziesięciu zbliżonych pod względem gatunkowym druków ulotnych, jak apele, odezwy, opracowane wersje przemówień, skrócone formy manifestów, także komu-

nikaty cywilnych i wojskowych władz podziemnych podawane w formie perswazyjnej. Niektóre konteksty (na przykład opis hasła politycznych) poszerzam odniesieniami do głównych tytułów prasy konspiracyjnej⁴.

I. Typografia wojennych druków ulotnych — wizualizacja treści propagandowych

W badanych tekstach ujawniają się dość powtarzalne wzorce aranżacji graficznej, które świadczą o takiej ingerencji wydawców efemerów konspiracyjnych w „poza-werbalną formę organizacji wypowiedzi, ekspozycji struktury i architektoniki tekstu”, jej „zewnętrznych sygnałów gatunkowych” (Wojtak 2019: 205), aby druk w skondensowanej i wyrazistej optycznie formie już przy pierwszym spotkaniu lekturowym streszczał treść komunikatu i jego przesłanie. Na drukowanym tle, nierzadko edytowanym za pomocą gęsto ułożonych i jednolitych czcionek, wyróżniają się apostrofy i wezwania do zbiorowego adresata (często użyte w funkcji tytułu), a miejsca strategiczne w tekście, ważne z punktu widzenia jego delimitacji czy architektoniki, zajmują hasła, slogany i apelatywno-dyrektywne formuły werbalne. W tym sensie ogniskują one uwagę odbiorcy i mogą być łatwiej zapamiętywane, a tym samym wtórnie przekazywane nie tylko na zasadzie typowego dla konspiracji kolportażu „do rąk własnych” (por. Majkowski 2015: 46), ale przede wszystkim streszczane, opowiadane, komentowane w różnych potocznych sytuacjach komunikacyjnych życia okupacyjnego (rozmowa prywatna, nielegalne zebranie propagandowe, konspiracyjne, szkolenie wojskowe, pogadanka) (por. Ignatowicz 2011; Majewski 2012; Bartoszewski 1987; Szarota 1988, 1994 i inni).

Aranżacja graficzna ulotek propagandowych pełni — według Grzegorza Majkowskiego — funkcję kodu niewerbalnego, który wzmacnia walory perswazyjne i retoryczne tekstów, a przede wszystkim ich kompozycyjnej i strukturalnej organizacji. Zabiegi edytorskie badacz nazywa „ogniskami graficznymi”, a ich wykorzystanie zestawia z dodatkowymi w stosunku do porządku werbalnego sygnałami funkcji emotywno-woluntatywnej (Majkowski 2015: 183).

Podobne spojrzenie na rolę środków graficznych jako narzędzia wizualizacji znaczeń werbalnych odnajdziemy w germanistycznych studiach z zakresu lingwistyki mediów. Jej reprezentanci — Gerd Antos i Roman Opiłowski (2015) — zauważają,

⁴ Wszystkie materiały źródłowe pochodzą ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, zamieszczonych na portalu Polona.pl (<https://polona.pl/>). W artykule stosuję następującą deskrypcję tekstów źródłowych: tytuł druku ulotnego (najczęściej w formie incipitu lub formuły inicjalnej), zbliżona lub szczegółowa data, informacje o nadawcy (także jego powiązanie z konkretnym ugrupowaniem politycznym, instytucją władz podziemnych). Pomijam szczegółowe informacje tylko wówczas, gdy nie można ich zrekonstruować (druk anonimowy lub bez miejsca i roku wydania). W niektórych fragmentach artykułu odwołuję się również do prasy konspiracyjnej: podaję tytuł, datę wydania, także zwięzłą wskazówkę na temat ugrupowania politycznego lub zbrojnego, w imieniu którego wydawano przywołane czasopismo.

że typografia, *design* i *layout* to porządki tekstów drukowanych, które wprowadzają dodatkowe znaczenia do zapisu słownego, a jednocześnie dookreślają druk jako strukturę multimodalną (por. Schmitz 2015: 58). Efektywność takiego oznakowania i jego oddziaływanie na odbiorcę ma szczególny walor w gatunkach logowizualnych wykorzystywanych na użytek perswazji (na przykład reklama), w których typografia — zdaniem badaczy — może pełnić następujące nadrzędne funkcje:

delimitacyjną (optyczny podział miejsca zajętego przez tekst), wizualną (pismo awansuje do statusu obrazu), wzmacniającą (wizualne wsparcie semantyki tekstu) i indeksacyjną (wzbogacenie przekazu tekstu za pomocą wizualnych współzależności). (Antos, Opiłowski 2015: 19)

Semiotyczne właściwości typografii jako kodu, który wzmacnia lub modyfikuje sensory zawarte w zapisie słownym, ujawniają się dzięki użyciu takich narzędzi edycji, jak: kształt, krój, rozmiar i kolorystyka czcionek, ikoniczność i technika zapisu, sposób rozłożenia znaków na płaszczyźnie tekstu (Antos, Opiłowski 2015: 19). Na styku *designu*, *layoutu* i architektury tekstowej w tekście drukowanym, w statycznej na pierwszy rzut oka strukturze znakowej, tworzą się nowe modusy komunikacyjne i potencjalne ścieżki lektury⁵. Czytelnik otrzymuje klucz do porządkowania znaczeń zawartych w przekazie, a zarazem scenariusz lektury. Z jednej strony grafika i przestrzeń zapisu — jako element wzmacniający architekturę tekstową (por. Wojtak 2019) — ułatwia nawigację po miejscach strategicznych w przekazie (na przykład rama), podpowiada możliwości lektury selektywnej, fragmentarycznej (por. Szczęśna 2018: 164–156), z drugiej zaś strony może ukierunkowywać uwagę czytelnika na nowe porządki semantyczne, na poszukiwanie wtórnych lub naddanych znaczeń we fragmentach, wersach, syntagmach wyróżnionych światłem lub techniką zapisu. Wynika to z faktu, że — jak dowodzą Gerd Antos i Jürgen Spitzmüller:

Wytwórca albo projektant/designer tekstu próbuje pobudzić odbiorcę do wysnucia pewnych wniosków przez to, że stosuje elementy typograficzne, co do których przyjmuje, iż odbiorca może je zauważyć i przyswoić, a następnie zinterpretować w określony sposób (na zasadzie skojarzenia lub istniejących reguł), tak, by osiągnąć określony cel komunikacyjny. Ze swojej strony odbiorcy starają się połączyć dostrzeżone elementy z intencjonalnością ich producenta. (Antos, Spitzmüller 2015: 192)

Środki graficzne wpływają więc na organizację tekstu, jego estetykę, semantykę, jak również na pragmatykę — utożsamianą z intencjonalnym oddziaływaniem na odbiorcę oraz z użyciem tekstu w akcie recepcji, czyli wykorzystaniem narzędzi

⁵ Przypomnijmy dwie bardzo ważne konstatacje badawcze Ulricha Schmitza, który uważa, że akt zapisu i typografia sprawiają, że — wydawałoby się statyczny — druk staje się komunikatem multimodalnym, słowno-obrazowym, „**płaszczyzną wizualną**”, która podlega logice odbioru pisemnego komunikatu językowego, jak również oddziałuje na zmysł wzorku, gdyż wywołuje wrażenia optyczne: „Nawet same teksty pisane już na pierwszy rzut oka z uwagi na swój sposób prezentacji wizualnej, na którą składają się układ stron i krój czcionki, mogą być traktowane jako pewien kształt” (Schmitz 2015: 60), a „samo pismo staje się obrazem” (Schmitz 2015: 65).

tekstowych do linearnej lub wybiórczej lektury (por. Szczęsna 2018: 51)⁶. Dzięki wizualnym aspektom zapisu — jak zauważa Ewa Szczęsna — tradycyjny porządek lektury zostaje zastąpiony „czytaniem fragmentarycznym, użytkowaniem, przegłądaniem” tekstu.

To ostatnie stwierdzenie wydaje się niezwykle ważne w antropologicznym opisie sytuacji komunikacyjnej, środowiska nadawczo-odbiorczego oraz kontekstu medialnego, w którym funkcjonowały opisywane przez mnie konspiracyjne druki ulotne. Skondensowana i łatwa do zapamiętania forma graficzna, wypunktowane treści i zwizualizowane wersy, syntagmy, tytuły, hasła polityczne, krótka forma ulotki — mogły ułatwiać zapamiętywanie, powtarzanie, rozpowszechnianie treści — zarówno w sensie komunikacyjnym, jak i w rzeczywistym spotkaniu dialogowym kolporterów z czytelnikami. Nawet najskromniejsze narzędzia wizualizacji gwarantowały akt „czytania fragmentarycznego”, „minimalizacji czasu odbioru” oraz „możliwie szybkiego przejścia do sfery znaczeń” (Szczęsna 2018: 29–30), a dodatkowo — stawały się narzędziem o dużych walorach mnemotechnicznych (por. Worsowicz 2017). Dzięki owym walorom komunikacyjnym kolporter i czytelnik „zakazanej bibuły konspiracyjnej” lepiej przynosił w pamięci tekst, którego nie należy przechowywać w warunkach realnego zagrożenia życia. Ten bardzo ważny element antropologii piśmiennictwa okupacyjnego, a zarazem kontekst, w którym funkcjonowały wydawnictwa propagandowe, przybliży Władysław Bartoszewski — historyk i rzeczywisty współtwórca konspiracyjnego obiegu wydawniczego:

Samo założenie wydawania ulotek jako druków jednorazowych przewidywało ich rozpowszechnianie w środowiskach nowych, a nie wśród stałych odbiorców prasy konspiracyjnej [...]. Nie praktykowano w zasadzie najłatwiejszego sposobu kolportażu [przez Organizację Małego Sabotażu „Wawer” — M.P.]. Przydzielano natomiast 25–50 egzemplarzy ulotki każdemu uczestnikowi akcji, którego ambicją miało być najważniejsze ulokowanie wszystkich powierzonych mu egzemplarzy. Podrzucano ulotki o zmroku na straganach targowisk ulicznych, wrzucano do skrzynek na listy, kładziono na parapetach okiennych klatek schodowych [...]. Niekiedy podejmowano ryzyko krótkotrwałego rozdawania ich na ulicy [...], w miejscach bardzo ruchliwych, np. podczas tłumnego opuszczania fabryki przez robotników po pracy lub kościoła przez wiernych po nabożeństwach. (Bartoszewski 1987: 55)⁷

⁶ Ewa Szczęsna (2018: 51) zauważa, że środki zapisu i wizualizacji — od statycznej grafiki po współczesne dynamiczne znaki w komunikacji cyfrowej — wpływają na doświadczenia odbiorcze („akty doświadczenia tekstu”) utożsamiane z percepcją tekstu („poła tekstowego”, „strefy tekstu”) i jego użytkowaniu („strefą obsługi tekstu”).

⁷ Jak wskazuje W. Bartoszewski (1987: 55), organizacje sabotażowe, na przykład Wawer, prowadziły dane szacunkowe na temat kolportażu ulotek, a także badania ich odbioru, sposobu rozpowszechnienia w sensie materialnym i treściowym. Przykładowo w samej tylko Warszawie jednorazowo wpuszczano w obieg ulotki o nakładzie 35 tysięcy egzemplarzy. Dzięki szybkiemu kolportażowi „z rąk do rąk” i sprawnej „poczcie pantoflowej” z treścią jednego wydania druku ulotnego mogło się zapoznać nawet około 100 tysięcy czytelników. Co najważniejsze, znakomita większość czytelników potrafiła zreferować treść ulotki, a wpływ na tę skuteczność komunikacyjną miały zwarta forma tekstowa, graficzna i stylistyczna druku ulotnego.

1. Wizualizacja ramy tekstowej

Najprostszy mechanizm wizualizacji ulotek propagandowych dotyczy obramowania i architektoniki tekstowej. Za graficznymi znakami kryją się nie tylko informacje o miejscach strategicznych w tekście czy pozatekstowe sygnały koherencji, lecz także wtórne relacje semantyczne i pragmatyczne, niekiedy zawiązujące się w układ klamrowy, a przez to tworzące autonomiczny komunikat na tle wydrukowanej całości. W ten oto sposób rama staje się strukturą polikodową (Wojtak 2019), gdyż porządkuje, wzmacnia czy streszcza sensy zawarte w całej koherencji tekstowej, a tym samym przyczynia się do tego, że w drukowanym tekście ulotnym ujawniają się elementy funkcji autotelicznej (por. Majkowski 2015).

W badanych dokumentach w funkcji inicjalnej (na prawach tytułu, por. Wójcicka 2006) najczęściej występują proste i złożone apostrofy (*Ludu Polski!*; *Narodzie Polski!*; *Młodzieży Polska!*) lub pragmatycznie tożsame z nimi syntagmy biernikowe (na przykład *Do Narodu Polskiego!*; *Do społeczeństwa polskiego!*; *Do Narodów Świata!*). Mogą one przyjmować kształt pojedynczych zawiadomień, jak też kilkuwersowych formuł wokatywnych. Ich dobór i wewnętrzny układ (w obrębie wyróżnionej formuły inicjalnej) zdradza nacechowanie aksjologiczne lub konotacyjne oraz odnosi się do profilu ideologicznego wspólnoty dyskursywnej, za którą kryje się nadawca i wykreowany zbiorowy odbiorca (por. Bartmiński 2008; Kłosińska 2004; Ożóg 2014). Spójrzmy na kilka przykładów wynotowanych z druków ulotnych, których nadawcy reprezentują:

— Krajową Reprezentację Polityczną/Radę Jedności Narodowej — czyli „podziemny parlament”, koalicję polityczną reprezentującą tak zwany rząd londyński i urząd prezydenta RP (zarysowany profil wspólnoty odbiorczej: ‘wspólnota narodowa → wszystkie grupy społeczne → żołnierze PP → inteligencja’):

NARODZIE POLSKI!
ROBOTNICY, CHŁOPI, INTELIGENCI!
ŻOŁNIERZE POLSKI PODZIEMNEJ!
DZIAŁACZE SPOŁECZNO-POLITYCZNI!

(*Manifest Demokratycznych Organizacji Społeczno-Politycznych i Wojskowych w Polsce*, grudzień 1943 roku)

— partie lewicy socjalistycznej (‘ludowcy → wspólnota narodowa → wszyscy obywatele’)

Do chłopów i robotników rolnych!
Do ogółu ludności wsi!
Do całego Narodu Polskiego!
Obywatele!

(*Deklaracja stronnictw politycznych*, Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Demokratyczne, 9 listopada 1944 roku)

— wojenną PPR i ugrupowania polityczno-zbrojne konsolidujące się wokół ruchu komunistycznego (‘wszystkie grupy społeczne → ci, którzy uważani są za patriotów’)

Do robotników, chłopów i inteligencji polskiej! Do wszystkich patriotów polskich!
(Odezwa PPR, 1 grudnia 1942 roku)

Rzadziej w ulotkach propagandowych pojawiają się tytuły właściwe. Można jednak w ich obrębie odnaleźć zawiadomienia (o funkcji nominatywnej i identyfikującej — Wojtak 2019: 212; Wójcicka 2006), w które wpisano nazewnictwo rytualnych gatunków komunikacji politycznej/administracyjnej (na przykład *Wezwanie do działania według wskazówek miarodajnych*; *Odezwa Premiera Rządu Rzeczypospolitej do Narodu Polskiego*; *Komunikat Kierownictwa Walki Podziemnej*).

Niekiedy tytuły od samego początku obciążone są funkcją pragmatyczną lub znaczeniami ukrytymi — przykładowo dzieje się tak w wydawnictwach zawierających w miejscu strategicznym leksemę z semem ‘walka’. Wyrazy te można odnaleźć w tytułach ulotek ugrupowań reprezentujących przeciwstawne założenia ideologiczne: *O co walczymy?* (w deklaracji programowej PPR-u z 1942 roku i w ulotce polskich unionistów z 1943 roku); *O co walczy naród polski?* (deklaracja Rady Jedności Narodowej, 15 marca 1943 roku) czy *O co walczy Ruch Narodowy?*; *Przeciw komu i po co walczymy?* (w krótkich drukach ulotnych o wymowie antykomunistycznej, podpisanych przez okupacyjną endecję z 1944 roku). Pragmatyczne nacechowanie przywołanych tytułów okazuje się silniejsze, jeśli uwzględnimy kontekst, w którym pojawiały się przywołane druki ulotne. Otóż tak użyte tytuły konotują obraz walki o władzę oraz atmosferę sporów politycznych, stają się dla odbiorcy „czytającego teksty po nagłówkach” przejrzystą deklaracją walki z przeciwnikiem/„wrogiem” politycznym, a ich podobieństwo ma wymiar aluzyjny, jeśli nie intertekstualny.

Większość ulotek zawiera nacechowane perswazyjnie zakończenie, w którym sytuują się głośnie dyrektywy lub apelatywne hasła polityczne. To bardzo ważne elementy gatunków deliberatywnych (por. Lichański 2007), tekstów, druków i rytuałów propagandowych (por. Dytman-Stasienko 2006; Sojka-Maształarz 2016), gdyż hasła w skondensowanej formie scalają przesłanie ideologiczne i w donośny sposób mają pobudzić odbiorcę do działania zgodnego z oczekiwaniami/wyobrażeniami nadawcy. Aranżacja graficzna uwalnia zwykle hasła od struktury tekstowej, nadając im autonomiczną formę. W ten sposób — jako optycznie wyrazistsze segmenty — przekształcają się w samodzielne mikroteksty, a jako drukowane „obiekty wizualne” zapadają w pamięć. Tym samym mogą się utrwać w innych realizacjach dyskursu politycznego, wtapiać się w inne praktyki komunikacyjne.

Ponieważ do problematyki haseł politycznych powrócę w tym artykule, w tym miejscu zwrócę uwagę na sposób ich pragmatycznej i syntaktycznej ekspozycji w badanych tekstach. Do najbardziej obciążonych pod względem retorycznym, strukturalnym i graficznym należą:

— samodzielne formuły gloryfikacyjne, laudacyjne — rozpoczynające się predykatem optatywnym *niech żyje*, a wypełnione pożądanymi przez nadawcę tekstu propagandowego składnikami wartościowania pozytywnego (mirandami) (por. Pisarek 2004):

NIECH ŻYJE NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA I SPOŁECZNIE SPRAWIEDLIWA POLSKA!

NIECH ŻYJE RZĄD POLSKI!

NIECH ŻYJE ARMIA POLSKA!

(anonimowa odezwa *Robotnicy!*, 1944 rok)

— formuły mieszane — najczęściej dychotomiczne zestawienia haseł o nacechowaniu laudacyjnym (*niech żyje...*) i deprecjatywnym (*precz z...*); tej eksplikacji mogą towarzyszyć akty mowy z grupy pozdrowień, apeli, nakazów-zakazów i ostrzeżeń:

Niech żyje 1-szy Maja!

Niech żyje sojusz narodów sprzymierzonych w walce z hitleryzmem!

Niech żyje Armia Ludowa!

Witamy żołnierzy polskich, walczących u boku Cz. Armii!

Cześć żołnierzom polskim, walczącym na wszystkich frontach świata, na lądzie, morzu i w powietrzu!

Twórzmy jednolity front Demokracji polskiej!

Niech żyje Niepodległa Polska Ludowa!

Śmierć niemieckim okupantom!

(odezwa Polskiej Partii Robotniczej, kwiecień 1944 roku)

Precz z imperializmem!

Precz ze sprzedawczykami i tchórzami!

Niech żyje Niepodległa i Nieokrojona Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Socjalizm!

(odezwa *Do ludu pracującego miasta Warszawy*, PPS, 31 lipca 1944 roku)

— formuły wyrażające profil ideologiczny nadawcy, deklarację propagandową, słowa kluczowe, a nawet nazwę własną zapisaną w formie sloganu czy apredykatywnego sądu:

Taki jest rozkaz, który prowadzi nas do walki: WOLNOŚĆ — RÓWNOŚĆ — NIEPODLEGŁOŚĆ!
(*Rozkaz!*, Polska Partia Socjalistyczna Wolność, Równość, Niepodległość)

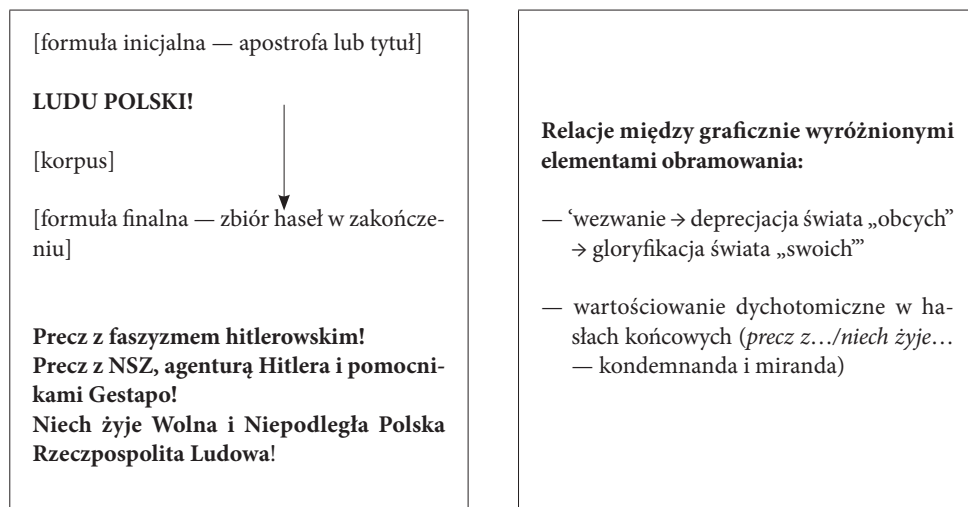
O sprawach Polski decyduje Naród — nigdy obca agentura.

(popularne hasło w dokumentach PPS-WRN, 1942 rok, lub w odezwie *Do Narodu Polskiego!*, 1943 rok, podpisanej przez 22 ugrupowania polityczne wchodzące w skład Rady Jedności Narodowej)

2. Typografia ramy tekstowej a skondensowany przekaz propagandowy

Optyczne i semiotyczne powiązania między elementami obramowania okazują się ważną strategią wizualizacji druku ulotnego, a zarazem przekształcania go w komunikat przyjmujący postać „obiekta wizualnego” (por. Piekot 2016). Zestawione w kłamrowy układ formuły adresatywne i hasła końcowe tworzą dynamiczną i dialogiczną

na strukturę komunikacyjną, która może wzmacniać pragmatyczne walory tekstu, a jednocześnie efektywniej oddziaływać na czytelnika: ogniskować jego uwagę, ułatwiać odbiór komunikatu i jego zapamiętanie. W oznakowanych typograficznie formułach pojawia się wizualne streszczenie całego tekstu: autonomiczne segmenty na tle drukowanej płaszczyzny tekstowej wzmacniają regułę semantyczną ‘temat główny w ramie — tematy poboczne w korpusie’, a ponadto mogą przyspieszać recepcję tekstu, gdyż „gramatyka typografii” oddaje ważny dla myślenia obrazowy mechanizm ogniskowania uwagi w perspektywie ‘figura–tło’, ‘plan bliski–plan daleki’ (por. Winiarska, Załazińska 2018; Poprawa 2020a; Lewiński 2017). Powiązania na płaszczyźnie druku okazują się silniejsze, jeśli koherencji obramowania towarzyszą mechanizmy spójności linearnej (kohezji). Propozycję odczytania relacji semiotycznej FORMUŁA INICJALNA — FORMUŁA FINALNA — JĘZYKOWE MECHANIZMY USPÓJNIANIA GRAFICZNIE WZMOCNIONYCH SEGMENTÓW pokazują na rysunku poglądowym (il. 1) — przykłady językowe pochodzą z ulotki ugrupowań komunistycznych (Polskiej Partii Robotniczej i Robotniczej Partii Polskich Socjalistów):



Ilustracja 1. Związki semantyczne między elementami obramowania ulotek

Źródło: opracowanie własne.

Szczegółową analizę mechanizmów językowych ujawniających się na tym poziomie wizualizacji miejsc strategicznych w kolejnych dokumentach ulotnych prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Związki semantyczne między graficznie wyróżnionymi elementami ramy tekstowej ulotek. Analiza wybranych przykładów

Formuła inicjalna w funkcji tytułu	Formuła finalna — w funkcji hasła, przesłania, końcowej odezwy	Źródło	Relacje między graficznie wyróżnionymi fragmentami ramy
<i>Do Narodu Polskiego!</i>	<i>O sprawach polskich decyduje Naród — nigdy obca agentura!</i>	<i>Do Narodu Polskiego!</i> — odezwa z 1943 roku, podpisana przez 22 ugrupowania polityczne wchodzące w skład Rady Jedności Narodowej	spójność na poziomie strukturalnym, pragmatycznym (formuła wokatywna → eksplikacja przesłania) i semantycznym: związki konotacyjne między słowami kluczami (<i>Naród Polski</i> — <i>sprawy polskie/obca agentura</i>)
<i>Do społeczeństwa polskiego!</i>	<i>Unikajcie zabaw i ich przykrych następstw! Bądźcie godnymi obywatelami Państwa Polskiego</i>	komunikat Kierownictwa Walki Cywilnej ogłaszający żądanie naradę po upadku powstania warszawskiego (październik 1944 roku)	spójność na poziomie strukturalnym i pragmatycznym (formuła wokatywna → dyrektywa w 2. osobie czasownika lub podobnie nacechowana formuła apredykatywna)
<i>Do ludzi pracującego miasta Warszawy!</i>	<i>Wszyscy do szeregów PPS. i Klasyfikacji Związków Robotniczych!</i>	odezwa Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS (31 lipca 1944 roku)	spójność na poziomie semantycznym — użycie słów kluczowych charakteryzujących dla ugrupowania politycznego, z którym powiązany jest nadawca i z którym może się utożsamiać odbiorca (leksyka wojennej lewicy socjalistycznej i nazwa własna wojennego PPS-u użyta w funkcji hasła)
<i>Towarzysze i Obywatele!</i>	<i>Wolność — Równość — Niepodległość</i>	odezwa PPS — WRN przed świętami 1 Maja (kwiecień 1943 roku)	spójność na poziomie pragmatycznym (apostrofa i gloryfikacja)
<i>Żołnierze!</i>	<i>Niech żyje Niepodległa Polska!</i>	afisz z pierwszych dni powstania warszawskiego, podpisany przez gen. T. Bora-Komorowskiego (9 sierpnia 1944 roku)	spójność na poziomie pragmatycznym (wezwanie → wzmocnienie w formie dyrektywy: <i>gotujmy się... — wszyscy do...</i>) i semantycznym (pary izotopiczne: <i>wszyscy — wszyscy, na Niemca — do tajnego wojska</i>)
<i>Gotujmy się wszyscy na Niemca!</i>	<i>Wszyscy do swego tajnego wojska w Polsce!</i>	anonimowa ulotka z 1942 roku — nawołująca do udziału w podziemnych organizacjach wojskowych	spójność na poziomie pragmatycznym i semantycznym (stylizowanym) — gradacja hasła, w których w funkcji zawołania pojawiają się elementy okrzyku-komendy wojskowej
<i>Na Berlin!</i>	<i>Niech żyje Wolna, Niepodległa i Demokratyczna Polska! Śmierć niemieckim najęźdźcom!</i>	ulotka propagandowa wykorzystywana przez Wydział Propagandy Wojska Polskiego na terenach wyzwolonych (29 stycznia 1945 roku)	spójność na poziomie pragmatycznym i semantycznym (stylizowanym) — gradacja hasła, w których w funkcji zawołania pojawiają się elementy okrzyku-komendy wojskowej

Źródło: opracowanie własne.

3. Typografia a ukryte ścieżki lektury

Wróćmy na chwilę do rozważań problemowych. Typografia — jako kod przekształcający zapis tekstu w „płaszczyznę wizualną” (Schmitz 2015) — wzmacnia lub modyfikuje elementy koherencji (spójności globalnej), a tym samym koduje różne reguły odczytania komunikatu: od tradycyjnego (linearnego) po selektywny, fragmentaryczny (punktowy, ogniskujący uwagę czytelnika na znakach graficznych jako wtórnych eksponentach planu werbalnego lub wyróżnikach przestrzenno-strukturalnej organizacji tekstu)⁸. W ten oto sposób elementy optycznie silniejsze (por. Piekot 2016), „ogniska graficzne” (Majkowski 2015), na tle nieobciążonej zabiegami edytorskimi matrycy tekstowej nabierają znaczenia figuratywnego i pełnią tym samym różne funkcje związane z działaniem perswazyjnym (por. Poprawa 2020a, 2020b).

Spróbujmy przeanalizować strategie wizualizacji znaczeń w bardziej rozbudowanym pod względem semiotycznym przekazie. Ilustracją i przedmiotem opisu uczynimy afisz, który pojawił się na ulicach Warszawy w szóstym tygodniu powstania (7 września 1944 roku). Jest to odezwa podpisana przez płk. Jana Stanisława Jankowskiego (delegata na Kraj Rządu RP) i przez władze podziemne reprezentujące emigracyjny rząd RP⁹. Wskazany tekst ma charakter nacechowanego emotywnie apelu nadawcy politycznego do zbiorowego adresata — ludności cywilnej powstańczej Warszawy¹⁰. Realizuje zatem wzorzec oficjalnej i okolicznościowej pisemnej wypowiedzi o charakterze sprawczym (performatywnym), mieszczącej się w polu form tekstowych sięgających tradycją do retorycznego wzorca *genus deliberativum* — obok manifestu, apelu, oracji, orędzia (Sękowska 2017: 65; Lichański 2007: 118; Godlewski 2014: 310).

Typografia przywołanej odezwy odzwierciedla właściwości strukturalne i kompozycyjne gatunku. Odwzorowuje tym samym porządek retoryczny przemówienia, którego składnikami są:

— **część inicjalna** (*exordium*)¹¹: apostrofa *Polacy!*, skierowana do ludności Warszawy doświadczonej tragedią walk powstańczych;

⁸ Por. podobne wnioski zawarte w innych opracowaniach podejmujących tematykę strategii wizualizacji i grafizacji w dyskursie medialnym/prasowym i w nacechowanych propagandowo drukach ulotnych: Majkowski 2015; Śleziak, Olszewska 2020; Pacuła 2012; Ślawska 2016; Poprawa 2020a, 2020b; Worsowicz 2017, a także w opracowaniach problemowych z zakresu analizy multimodalnej czy retoryki wizualnej: Lewiński 2017; Lisowska-Magdziarz 2019; Winiarska, Załazińska 2018; Czachur 2020b.

⁹ Analizując związki między architektoniką okupacyjnych druków ulotnych a wizualnymi eksponentami ramy, ścieżek lektury, nawiązuję do propozycji metodologicznych oraz inspiracji teoretycznych, które zawarłem w opracowaniach: Poprawa 2020a, 2020b.

¹⁰ *Odezwa* to ‘apel do społeczeństwa z wezwaniem do jakiegoś działania’ (za: elektroniczny *Wielki słownik języka polskiego* IJP PAN, red. P. Źmigrodzki; <https://wsjp.pl>).

¹¹ W analizie odnoszę się do retorycznego porządku „mowy/oracji” zarysowanego w monografii J.Z. Lichańskiego (2007: 118).

— **uroczysty wstęp** (*narratio*): zakreślający okoliczności publikacji odezwy oraz wspólnotę nadawczo-odbiorczą i wspólnotę przeżyć (na przykład MY inkluzywne w formach typu *walczymy sami*);

— **rozwińcie** (*partitio*): zawierające topos wspólnych doświadczeń ('nierównej, ale bohaterkiej walki z wrogiem') oraz wezwanie do wytrwałości (mimo przewagi i brutalności oddziałów niemieckich); w tej części również w funkcji argumentacyjnej (*argumentatio*) pojawia się kilkakrotnie powtórzony sąd o zbliżającej się klęsce Niemiec;

— **część finalna, zakończenie** (*peroratio*): rozpoczyna się kolejną apostrofą (*Obywatele!*) i obejmuje trzy spójne pod względem stylistycznym i pragmatycznym akapity z nacechowanymi emotywnie apelami i wezwaniami (*Warszawa nie załamie się!*; *Bohaterska Ludność niezłomnej Warszawy!*; *Dzień wolności już bliski!*).

Szczegółową analizę retorycznej organizacji tekstu zamieszczam dalej (il. 2).

Odezwa ta nie jest wyłącznie tekstem o dużych walorach retorycznych. W rzeczywistej sytuacji nadawczo-odbiorczej prawdopodobnie zawieszana była na murach lub słupach ogłoszeniowych, czyli funkcjonowała jako „typograficzno-wizualny performatyw” (Karpowicz 2014a). Jej walory semiotyczne i komunikacyjne zdradzały więc — oprócz zawartego w strukturze tekstowej porządku argumentacyjnego — składniki wizualizacji treści i odczytania selektywnego. Czytelnik — bez szczegółowej lektury całości — już w pierwszym spotkaniu z wydrukiem mógł ze wzmocnionych graficznie fragmentów scalać spójny pod względem pragmatycznym i kohezyjnym porządek tekstowy. Dowodzą tego wpisane w strukturę druku środki/wzmocnienia graficzne: od apostrofy użytej jako tytuł (*Polacy!*) po konstatację (*Dzień wolności już bliski!*). Okazuje się bowiem, że wzmocnione graficznie fragmenty układają się w zwarty, autonomiczny przekaz, wychodzący poza ramy formalne dłuższego dokumentu. Szczegółowa lektura wyizolowanych typograficznych znaczników pokazuje, że tworzą one wtórne i samodzielne wobec całego tekstu porządki semantyczne, a nawet płynnie powiązane wypowiedzenia. Nośnikami dodatkowych kodów lub potencjalnych ścieżek lektury mogą być między innymi:

— dopasowane pod względem pragmatycznym wypowiedzi (na przykład apostrofy zawarte w obramowaniu, gradacja tych samych aktów mowy itp.);

— linearne powiązania między wyróżnionymi syntagmami/wyrazami, często oparte na relacjach izotopii czy pronominalizacji (na przykład *każda godzina — w przededniu; klęska Niemców — kapitulacja Niemiec; Warszawa nie załamie się — niezłomna Warszawa*).

Propozycję szczegółowej analizy ścieżek lektury wpisanych w omawianą ulotkę przedstawiam dalej (il. 3).

Polacy!

Szósty już tydzień trwa nasze zmagania z okrutnym wrogiem w murach Warszawy, wciąż jeszcze walczymy sami, uginając się pod straszliwym brzemieniem technicznej przewagi wroga, który do walki wprowadził wszystkie środki terronu i dywersji, nie tylko przeciwko żołnierzom AK, ale i bezbronnyim kobietom, dzieciom i starcom. Walczymy sami, mimo iż władze polskie w kraju i na obczyźnie zrobiły wszystko, aby tę porażkę uniknąć.

Bohaterska żołnierska Polka i bohaterska ludność Stolicy, mimo niekającego ognia artylerii niemieckich, mimo terrorystycznych nalotów, mimo pożarów i zamieszek i niesłychanie trudnych warunków żywoścych, dają dowody najwzniejszego męstwa i ofiarności. O tę postawę żołnierza i ludności załamuje się turka okupanta, który w gwałtach swoich przeszedł wszystko, cośmy dotąd od niego wyтеррчили. Ta właśnie niezłomna nasza postawa jest gwarantem naszego zwycięstwa.

Warszawa walczy nieugięte.

Każda godzina zbliża nieuchronną, klęskę Niemców i uprącnioną dla nas wolność. Armie sprzymierzone po zajęciu Francji, Belgii i części Holandii wkroczyły na terytorium Rzeczy i w najbliższym tempie prą napróżd do Berlina. Oddziały niemieckie zaczynają rwać broń, a bezmadzielność ich sytuacji powoduje załamanie się morale niemieckiego żołnierza.

Słoiymy w przededniu kapitulacji Niemiec.

Na wschodzie armia czerwona, widząc szybki marsz Aliantów na zachodzie, nie może czekać dłużej i przystąpiła ponownie do ataku.

W ostatniej chwili przed pełnym zniszczeniem się naszych dążeń, przed naszym wyzwoleniem, w ostatniej chwili przed generalną klęską niemieckiego barbarzyńcy usiłuje on nas złamać. Chce, żebyśmy skapitulowali na pięć minut przed jego kapitulacją. Stąd to obrzymie nastanie terrorystycznego ognia z jego strony i dywersyjnej akcji ulotkowej, wywołującej do poddania się.

Obywatels!

Warszawa nie załamie się! Warszawa nie zmarumje tego obrzrymiego kapitału moralnego i politycznego uzyskanego dzięki swemu zrywowi do wolności. Warszawa — natchnienie i sumienie świata w imieniu całej Polski dokumentuje raz jeszcze prawo Narodu do niepodległości i suwerenności. Warszawa nie ugnie się, choćby jeszcze nadal miał trwać szal niszczycielski wroga. Nie pozwól, by zrealizowane zostały plany zniszczenia całej ludności Stolicy — ośrodka mechu, wywołanego.

Bohaterska Ludność niezłomnej Warszawy! W tych decydujących najbliższych dniach największych ataków wroga **musisz się zdobyć na najwzniejszy hart ducha, żeby wytrwać do końca.**

Dzień wolności już blisko. Nie wolno się załamać, będąc tak bliskim zwycięstwa. Krew naszych poległych nie może pójść na marne.

Delegat na Kraj
Wicepremier Krede Rzplitej Polskiej
Ministrowie dla spraw Kraju

Warszawa, dnia 7 września 1944 r.

— **część inicjalna** — element ramy (apostrofa *Polacy!*)

— **wstęp** — *szósty tydzień powstania* → *walczymy sami* → *przewaga wroga i terror wobec żołnierzy AK i ludności* → *walczymy sami* — mimo prób władz polskich w kraju i na obczyźnie o pomoc

— **rozwińnięcie** — treści o charakterze mobilizacyjno-apelatywnym

[1] *bohaterski żołnierz Polski i bohaterska ludność Stolicy* → *niezłomna nasza postawa* [wyróżnienie graficzne ostatniego akapitu] → *Warszawa walczy nieugięte* [przeniesienie do oddzielnego wersu — konstatacja]

[2] *Każda godzina zbliża nieuchronną klęskę Niemców i uprącnioną dla nas wolność* [wyróżnienie graficzne] → *marsz armii alianckich na zachodzie i Armii Czerwonej na wschodzie*

[3] *‘w ostatniej chwili* — *przed naszym wyzwoleniem* — *niemiecki barbarzyńca chce nas złamać*

— **zakończenie** (część finalna)

apostrofa (*Obywatels!*) — sygnał delimitacji zakończenia

[1] *Warszawa nie załamie się!* [wyróżnienie graficzne] — *nacechowane emotywnie zbiory konstatacji wyrażającej retorykę wspólnotową* (Warszawa = My) → *‘Warszawa się nie załamie* — *my się nie załamamy*’

[2] *Bohaterska Ludność niezłomnej Warszawy!* [wyróżniona graficznie apostrofa] — *dyrektywa z wyróżnieniem graficznym* (*musisz się zdobyć... wytrwać do końca*) → *‘wytrwajcie’*

[3] *Dzień wolności już blisko!* — *hasło końcowe + wypowiedzi podobnie modalnie nacechowane* → *‘nie wolno się załamać’*

datacja + podpisy nadawców (władze państwowe i ich podziemne reprezentacje)

Ilustracja 2. Struktura i pragmatyka odezwy opublikowanej w formie ulotki. Przykładowa analiza

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem ulotki *Polacy! Szósty już tydzień trwa! nasze zmagania...* ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej w Warszawie (Polona.pl).

Polacy!

Szósty już tydzień trwał nasze zmagania z okrutnym wrogiem w murach Warszawy, widać jeszcze walczymy sami, uginając się pod straszliwym brzemieniem technicznej przewagi wroga, który do walki wprowadził wszystkie środki terronu i dywersji, nie tylko przeciwko żołnierzom AK, ale i bezbronnym kobietom, dzieciom i starcom. Walczymy sami, mimo iż władze polskie w kraju i na obczyźnie zrobiły wszystko, aby to pomoc uzyskać.

Bohaterski żołnierz Polak i bohatera ludność Stolicy, mimo uciążliwego ognia artylerii i minowej min, mimo terrorystycznych nalotów mimo postrzałów i niszczeń i niesłychanie trudnych warunków życiowych, dała dowody największego męstwa i ofiary. O to postawę żołnierza i ludności zatłumaj się furia okupanta, który w gwizdach swoich przeszedł wszystkie, cośmy dotąd od niego wycierpieli. Ta właśnie niezłomna nasza postawa jest gwarantem naszego zwycięstwa.

Warszawa walczą aliantów

Każda godzina zbliża nieuchronną klęskę Niemców i upragnioną dla nas wolność. Armie sprzymierzone po zajęciu Francji, Belgii i części Holandii wkroczyły na terytorium Rzeszy i w szybkim tempie prą naprzód do Berlina. Oddziały niemieckie zaczęły rwać broń, a bezradność ich sytuacji powoduje zamknięcie

Stoimy w przededniu kapitulacji Niemiec.

Na wschodzie armia czerwona, widząc zbliżony marsz Aliantów na zachód, nie może czekać dłużej i przystąpiła pomocnie do ataku. W ostatniej chwili przed pełnym zniszczeniem się naszych dążeń, przed naszym usiłując na nas złamać. Choć zdobyliśmy skapitulowali na pięć minut przed jego kapitulacją. Stąd to obrzymy nastanie terrorystycznego ognia z tego strony i dywersyjnej akcji ulotkowej, wywołanej do poddania się.

Obywateli!

Warszawa nie zatłumie się! Warszawa nie znużuje tego obrzydnego kapitału moralnego i politycznego uzyskanego dzięki swemu zrywowi do wolności. Warszawa — natchnienie i fundamencie światła w imieniu całej Polski dokumentuje raz jeszcze prawo Narodu do niepodległości i suwerenności. Warszawa nie ugnie się, choćby jeszcze nadal miał trwać szal niszczycielski wroga. Nie pozwól, by zrealizowane zostały plany zniszczenia całej ludności Stolicy — ośrodka ruchu wywołanego.

Bohaterska Ludność niezłomnej Warszawy! W tych decydujących chwilach najbliższych dniach najwęższych ataków wroga **musisz się zdobyć na najwyższy hart ducha, żeby wytrwać do końca.** Nie wolno się zatać, będąc tak bliskim zwycięstwa. Krew naszych poległych nie może pojsć na marne.

Dzień wolności już blisko.

Warszawa, dnia 7 września 1944 r.

Delegat na Kraj
Wicepremier Kraju Rządu Polskiej
Ministerstwo dla spraw Kraju

Warszawa, dnia 7 września 1944 r.

— selektywne scalenie wyróżnionych graficznie fragmentów (wytluszczone czcionka) na tle całej narracji (odczytanie najważniejszych komponentów pola tekstowego):

Polacy! → ... niezłomna nasza postawa jest gwarantem naszego zwycięstwa → Każda godzina zbliża nieuchronną klęskę Niemców i upragnioną dla nas wolność → Stoimy w przededniu kapitulacji Niemiec → Warszawa nie zatłumie się! → Bohaterska Ludność niezłomnej Warszawy! → ... musisz zdobywać się na najwyższy hart, żeby wytrwać do końca → Dzień wolności już blisko (próba odworowiania tego porządku na wykresie po lewej stronie)

— wariantywne ścieżki lektury, na przykład:

[1] na poziomie podobieństwa semantycznego (toposy, słowa klucze):
Każda godzina zbliża nieuchronną klęskę Niemców i upragnioną dla nas wolność → Stoimy w przededniu kapitulacji Niemiec! [każda godzina — w przededniu; klęska — kapitulacja Niemców]

[2] na poziomie pragmatycznym (intencje, relacje przyczyna–skutek itp.):
Stoimy w przededniu kapitulacji Niemiec → Warszawa nie zatłumie się! (MY = Warszawa) [stwierdzenie → nacechowane emotywnie stwierdzenie]

[3] na poziomie podobieństwa funkcjonalnego (jednostki ramy):
Polacy → Bohaterska Ludność niezłomnej Warszawy! [reduplikacja apostofof]

— selektywne łączenie elementów ramy, miejsc strategicznych (apostrof, hasel zawartych w kolejnych akapitach), miejsc wyróżnionych, na przykład:

Polacy! → Dzień wolności jest blisko!

Warszawa nie zatłumie się! → Bohaterska Ludność niezłomnej Warszawy! ...

Bohaterska ludność niezłomnej Warszawy! → ... musisz się zdobyć na najwyższy hart ducha, żeby wytrwać do końca — Dzień wolności jest blisko

Ilustracja 3. Typografia ulotki a prymarne i wtórne ścieżki lektury — próba odczytania

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem ulotki Polacy! Szósty już tydzień trwał nasze zmagania...

II. Hasła polityczne — kondensacja treści propagandowych

Niemal każda ulotka zawiera graficznie wyeksponowane dewizy, przesłania, słowa kluczowe oraz nacechowane apelatywno-dyrektywnie formuły werbalne o charakterze sloganów lub haseł politycznych. Ta praktyka komunikacyjna nie jest zjawiskiem charakterystycznym dla konspiracyjnego dyskursu politycznego. Skandowane wypowiedzi wiecowe, skrótowe ich eksplikacje na dekoracjach, transparentach i sztandarach, w formie napisów i graffiti, drobnych naklejek, pocztówek, numizmatów — to sprawdzona w dziejach komunikacji politycznej forma wyrażania i demonstrowania ideologii, rytuału władzy, buntu, różnych odmian aktywności obywatelskiej¹². Do XX wieku hasła i slogany częściej obsługiwały propagandę wojenną i rewolucyjną niż komunikację polityczną czy reklamową (Reboul 1980: 300). Pojawiały się w funkcji rzeczywistego *okrzyku* i *zawołania* (por. Kochan 2002: 16; Śleziak 2020), zbieżnie zresztą z etymologią leksemu *hasło* i spójnie ze znaczeniem zawartym w metonimii *słowo-bronia*¹³.

W ulotkach konspiracyjnych częściowo powraca się do przedwojennych strategii użycia haseł w drukach ulotnych, konwencji ich graficznego oznaczania — także na poziomie repetycji znanych formuł (sloganów i okrzyków wiecowych), ale lokalizowanych w innym już kontekście tekstowym, znaczeniowym, komunikacyjnym (na przykład przedwojenne *Naród z Armią — Armia z Narodem* i okupacyjne *Lud z Armią — Armia z Ludem*; por. Poprawa 2020a, 2020b).

W latach 1939–1945 wszystkie metody wywierania wpływu na społeczeństwo podporządkowane zostały propagandzie, która obsługiwała bardziej złożone sfery „działań i celowego wpływania na postawy i/lub zachowania ludzi” (Kamińska-Szmaj 2004: 24) niż w warunkach pokoju i suwerenności państwa. Tym samym hasła polityczne — określane często *nakazami chwili*, *zaleceniami czynników miarodajnych* — wykorzystywane były jako narzędzie sterowania poglądami politycznymi, jak też wyobrażeniami na temat wojny, postawami zbiorowymi, emocjami oraz życiem społecznym w warunkach represji, konfliktu zbrojnego, utraty autonomii państwowej. Służyły walce z wrogiem wojennym (okupantem) i walce o władzę (między przeciwnikami/„wrogami” politycznymi) — podobnie jak inne formy i metody szerzej pojmowanej propagandy wojennej (por. Jarecka 2008; Poprawa 2017a, 2017b).

W literaturze przedmiotu opisano dokładnie hasła i slogany — zarówno na poziomie dyskursu politycznego, jak i reklamowego (Pisarek 1981; Kamińska-Szmaj 1996; Kochan 2002; Bralczyk 2001, 2004; Ożóg 2004; Dytman-Stasieńko 2006;

¹² Por. syntezy z historii i typologii druków ulotnych: Karpińska 2018; Migoń, Skalska-Zlat, Żbikowska-Migoń 2006; Firlej-Buzon 2017b, w tym monografie przybliżające społeczną historię mediów (Briggs, Burke 2010) oraz prace odsłaniające użycie haseł politycznych w propagandowych drukach ulotnych PRL-u (Śleziak 2016) i podczas obchodów 1 Maja w latach 1945–1989 (Dytman-Stasieńko 2006) i inni.

¹³ Chodzi o przenosię spopularyzowaną za sprawą polskiego tłumaczenia fragmentu książki Oliviera Reboula *Le slogan* z 1975 roku (wyd. pol. 1980).

Nowak, Zimny 2009). Mimo to próba rozróżnienia obu terminów wciąż wymaga dookreślenia perspektywy opisu (por. Chlebda 2005: 130). Mając tego świadomość i rezygnując z obszerniejszego przeglądu stanowisk badawczych, powołuję się na najnowszą próbę definicji *hasła politycznego*, zaproponowaną przez Martę Śleziak:

Hasło polityczne [to] zwięzła, stylistycznie wyrazista formuła słowna, skierowana do masowego odbiorcy, zawierająca przekaz nacechowany agitacyjnie lub perswazyjnie, którego celem jest propagowanie określonych poglądów i idei oraz nakłonienie do działań i postaw zgodnych z wolą nadawcy [...] jest aktem perlokucyjnym, przyjmującym postać okrzyku, apelu, obietnicy, stwierdzenia. (Śleziak 2020: 297; por. Nowak, Zimny 2009: 317)

Podobnie — jak czyni to badaczka — uznają *hasło polityczne* za kategorię nadrzędną, w której obrębie sytuuje się *slogan polityczny* (obok innych typów haseł — zróżnicowanych pragmatycznie i strukturalnie formuł werbalnych).

Interesujące nas formuły werbalne zazwyczaj odznaczają się różnymi właściwościami pragmatycznymi (Kochan 2002: 75)¹⁴, chociaż podporządkowane są perswazji. Zazwyczaj badacze przypisują hasłom/sloganom kilka cech dystynktywnych, które przypomnę i zarysuję, uwzględniając funkcje haseł w badanych drukach ulotnych i konteksty ich użycia w komunikacji politycznej i propagandowej okresu wojennego. Do tego zbioru zaliczam następujące elementy wyróżniające:

1. LAPIDARNOŚĆ formy składniowej (krótkie zdania, równoważniki, apredykatywne zawiadomienia, niekiedy zrytmizowane) (por. Chlebda 2005: 130), jak w przykładach: *Berlin w ruinie — Polska nie zginie* (1943, wydawnictwa AK); *Ziemie Zachodnie — odwiecznie polskie* (1944, odezwa PPR); *Polska walczy — zwycięstwo bliskie* (anonimowa ulotka);

2. INTERTEKSTUALNOŚĆ — tendencja do „uskrzydlenia się”, do przenoszenia formy i treści haseł w sieci odmian i praktyk dyskursu. Przykładem niech będą losy hasła wojennego *Polska zwycięży!* — pierwotnie pojawia się ono jako tytuł pierwszej gazety konspiracyjnej (1939)¹⁵, wkrótce trafia do otoczenia paratekstowego wydawnictw prasowych i propagandowych (AK), wreszcie — wykorzystywane jest powszechnie jako komponent werbalny drobnych tekstów logowizualnych (napis na znaczkach, naklejkach na tle obrazów z godłem narodowym czy symboliką państwową);

3. EMBLEMATYCZNOŚĆ — zapis w lapidarnej formule „kompleksów pojęciowych”, słów kluczowych wspólnoty dyskursu (pojęć aksjologicznych, sądów, idei) (Chlebda 2005: 130), na przykład *Polska zwycięży!* (w ogólnym obiegu) — *Lud zwycięży!* (hasło lewicy socjalistycznej) i serie haseł poprzedzonych eksplikacjami mirandów i kondemnandów: *Niech żyje X — Precz z Y-em* (por. Pisarek 2004);

¹⁴ M. Kochan (2002: 75) nazywa tę cechę „aspiracjami perlokucyjnymi” i zestawia z wpisaną w pragmatykę haseł i sloganów „intencją wyzwolenia działań zgodnych z kierunkiem wyznaczonym przez niesiony przez nie komunikat”.

¹⁵ Szczegółowe informacje i konteksty historyczne zarysowuję, odnosząc się do prac dokumentacyjnych historyków: A.K. Kunerta (1996), W. Bartoszewskiego (1987), T. Szaroty (1988, 1994).

4. MEMORYCZNOŚĆ (Kochan 2002: 90) — przenoszenie treści w formie ułatwiającej zapamiętywanie. Do środków wpływających na pamięciowe przyswajanie haseł (poza ich rytmiczną formą) zaliczam strategie wizualizacji powiązane z porządkiem graficznym druków ulotnych;

5. FRAZEMATYCZNOŚĆ — inaczej reproduktywność, czyli zdolność wybranych formuł hasłowych do powtarzania, modyfikowania, adaptowania i utrwalania się w języku potocznym jako idiomów, skrzydlatych słów, powiedzeń: w ten sposób hasła wywołują „rezonans formalno-znaczeniowy” w obiegu komunikacyjnym (por. Chlebda 2005: 130). W dyskursie badanego okresu właściwości te można odnaleźć między innymi w sferze leksykalnej z semami typu: ‘podziemny’, ‘walka’, ‘front’, ‘służba’, ‘wróg’, także w predykcjach nazwy *Polska*;

6. INTERSEMIOTYCZNOŚĆ — tendencja do przekształcania powszechnie rozpoznawalnych formuł w inne, pojemniejsze formy znakowe (multimodalne, logowizualne).

Proponuję włączyć do zbioru ostatnią cechę i powiązać ją w kontekście opisywanego dyskursu z kilkoma artefaktami propagandowymi. Jednym z przykładów niech będą wersje haseł w postaci napisów zamieszczanych przez konspiracyjne oddziały sabotażu w miejscach silnie eksponowanych w przestrzeni publicznej, na przykład na wyższych piętrach kamienic, na przęsłach mostów, na chodnikach czy na pomnikach. To swoiste „okupacyjne graffiti” (Szarota 1994: 37), bardzo często wymalowane trudno zmywalną farbą, a nawet smołą (Bartoszewski 1987: 55), stało się manifestacją „zakazanych treści” w zawłaszczonym przez władzę niemieckie i totalitarną propagandę „miejskim pejzażu semiotycznym”¹⁶. Za ilustrację niech posłużą: zleksykalizowana formuła *Pawiak pomścimy!* czy znak kotwicy — ikoniczna postać hasła *Polski Walczącej!*¹⁷, rysunek z żółwiem — obrazowa wersja „sabotażowego” hasła *Pracuj powoli!* (‘jak żółw’)¹⁸, wreszcie — napis na chodniku *Wawer 27.XII.39* (zapisany w rocznicę zbrodni) (Kunert 1996: 73).

¹⁶ Pojawiające się w obiegu naukowym określenie „miejski pejzaż semiotyczny” ma w tym wypadku charakter peryfrazы terminologicznej, która dotyczy koncepcji interdyscyplinarnych badań nad semiotycznymi, multimodalnymi, antropologicznymi właściwościami tekstów (sztyldów, tablic, inskrypcji, plakatów, znaków użytkowych, graffiti) w przestrzeni miejskiej (Czachur 2020b: 26). W perspektywie badań nurtu *linguistic landscape* (Góral 2011: 42), *semiotic landscape/multimodal cityscape* (Makowska 2020: 114–115; por. Czachur 2020b: 26) interesujące może być opisanie, w jaki sposób oznakowana przestrzeń miejska dostarcza informacji na temat tożsamości wspólnot społecznych, relacji, praktyk komunikacyjnych, a także zjawisk przemocy komunikacyjnej, „zwłaszcza na obszarze dotkniętym konfliktami społeczno-językowymi” (Makowska 2020: 114).

¹⁷ „Kotwica” — jedna z najbardziej popularnych ikon działalności konspiracyjnej — pojawiła się w 1942 roku (za: Szarota 1994: 32–33); za badaczem przytaczam też informację o wizualnej wersji kolejnego hasła (Szarota 1994: 35).

¹⁸ Hasło to — jak podaje T. Szarota (1994: 58) — w rzeczywistości było tłumaczeniem angielskiej formuły *go slow*, sloganu spopularyzowanego w dywersyjnej kampanii propagandowej rozgłośni BBC; pojawiło się ono w gazetach ZWZ/AK w 1941 roku. Akcja malowania żółwia to znany w dziejach okupowanej Warszawy performatywny akt symbolicznego oporu (Szarota 1994: 58).

Intersemiotyczną repetycją haseł — wywiedzionych nierzadko z ulotek i z innych wydawnictw propagandowych, ze zbiorów haseł „zalecanych” do rozpowszechnienia w obiegu publicznym¹⁹ — były również ich trawestacje wpisane w tło graficzne naklejek, znaczków Tajnej Poczty Polskiej, kartoników przyklejanych do pudełek od zapalek. Formy złożone z haseł propagandowych na fakturze drobnych druków czy przedmiotów codziennego użytku, zakotwiczone w otoczeniu wizualnym, okazywały się też wygodnymi środkami propagandy sabotażowej i ulicznej. Ze względu na kształt i rozmiar w gwarze konspiracyjnej określano je „motylkami” (Szarota 1994: 38). Odwołując się do badań współczesnych nad logowizualnymi tekstami użytkowymi, można dopowiedzieć, że wojenne hasła polityczne utrwały się również jako „teksty minimalne/miniteksty” (termin: Czachur 2020a: 30), szczególnie ze względu na ich szablonowość i wpisany w lapidarną formę efekt „minimalizmu komunikacyjnego i kompozycyjnego” (Czachur 2020b: 38).

1. Pragmatyka wojennych haseł propagandowych

Na początek przejdę do ogólnej charakterystyki potencjału sprawczego i zarysowanych we wskazanych aktach wypowiedzi zamierzonych działań na postawy, emocje i poglądy ich adresatów²⁰. Analizę poprzedzam komentarzem, że użycie haseł — wprawdzie widoczne na poziomie perswazji — należy powiązać szerzej z różnymi praktykami dyskursu politycznego, którego istotą są relacje władzy (zob. Czachur 2020a: 166; Kamińska-Szmaj 2013; Wodak, Krzyżanowski 2011). Hasła polityczne bowiem — poza funkcją sprawczą języka — oddziałują jako środki, które na poziomie illokucyjnym (interakcyjnym), aksjologicznym, stylistycznym, tekstowym obsługują bardziej złożone formy zachowań komunikacyjnych w sferze polityki, jak:

propagowanie idei, wytyczanie strategicznych celów politycznych, zjednywanie lub integrowanie zwolenników, demonstrowanie siły i determinacji w dążeniu do zdobycia lub utrzymania władzy,

¹⁹ Przykładowo w zebranych przez mnie materiale badawczym pojawiają się dwa *Komunikaty* Kierownictwa Walki Cywilnej *Do Panów Redaktorów polskiej prasy niepodległościowej* (7–9 września 1942 roku) z prośbą o „częste przypomnianie nakazów chwili walki cywilnej w formie krótkich wezwań lub haseł”. W dokumentach tych można odnaleźć zbiór 19 krótkich haseł o charakterze sabotażowym oraz zalecenie, by często używać ich na łamach prasy, w miejscach widocznych dla czytelnika. Towarzyszy im wskazówka, by w sąsiedztwie haseł pojawiał się komentarz „poświęcony sprawom walki cywilnej”. We wskazanym dokumencie KWC odnajdujemy slogany i zwarte formuły werbalne, które mają swą intertekstualną realizację w opisanym przeze mnie materiale źródłowym: *Pracuj powoli; Wszyscy na front walki cywilnej; Gotuj się do rozprawy z wrogiem; Nie wierz prasie wroga, wierz tajnej prasie polskiej; Wspieraj polski ruch niepodległościowy* — o czym też piszę w dalszej części artykułu.

²⁰ Pragmatyczna klasyfikacja pojawia się w wielu opracowaniach poświęconych hasłom i sloganom. Przede wszystkim w pionierskich pracach W. Pisarka (1981) na temat illokucji aktów mowy zapisanych na sztandarach i transparentach podczas demonstracji antyrządowych przed wprowadzeniem stanu wojennego. Właściwości pragmatyczne haseł/sloganów omówiono również w pracach przedstawiających ich użycie podczas kampanii wyborczych (na przykład na materiale ulotek Ożóg 2004). Zob. również klasyfikację sloganów reklamowych w monografii M. Kochana (2002); por. zarys Śleziak (2020).

deprecjonowanie przeciwników, upowszechnianie słów sztandarowych (norm, wartości mitów, symboli) ważnych dla nadawcy, sterowanie emocjami odbiorcy. (Śleziak 2020: 298)

W zgromadzonym materiale źródłowym najpojemniejszą grupę tworzą **hasła-gloryfikacje** (*niech żyje...*) lub przeciwstawne aksjologicznie wobec nich **formuły deprecjatywne** (*precz z...*). Zestawiam je paralelnie z dwóch powodów. Jak już wykazałem, w strukturze większych tekstów są pisemnym i graficznym substytutem językowych zachowań wiecowych (por. Nowak, Zimny 2009; Bralczyk 2001; Poprawa 2020b), zrytualizowanych na poziomie werbalnym manifestacji poparcia lub demonstracji sprzeciwu. Choć używane wyłącznie w strukturze konspiracyjnego druku ulotnego, niczym kolejne skandowane okrzyki wyrażają pochwałę zbiorowości dla jakichś działań i dezaprobatę tego, przeciwko czemu zbiorowość występuje. Tworzą złożony intencjonalnie i dychotomicznie schemat wartościowania. Za aktem gloryfikacji skrywa się eksplikacja sądów aksjologicznych na temat świata pożądanego przez nadawcę: wartości, norm, idei (mirandów). Z kolei formuły deprecjatywne — zapowiadane przez predykatyw *precz* ‘pomniejszać, wykluczać, potępiać’ — wprowadzają ramy norm, ocen, symboli, zjawisk sytuowanych przez nadawcę w polu „antywartości” (kondemnandów) (zob. Pisarek 1981, 2004; por. Kłosińska 2012). Trzeba dopowiedzieć, że opisując wspomniane kategorie, nie mam na myśli wyłącznie zaproponowanych przez Walerego Pisarka eksplikacji leksyki kolektywnej, ale rzeczywiste użycia tekstów rozpoczynających się wskazanymi syntagmami²¹, które powielały przedwojenną praktykę wypisywania „gloryfikacji-deprecjacji” na transparentach, dekoracjach i propagandowych gatunkach logowizualnych: na afiszach czy plakatach (por. Poprawa 2020a, 2020b). W tym sensie hasła te wykazywały cechy rzeczowej stylistycznej ekspozycji „słownictwa sztandarowego”.

Gloryfikacje *Niech żyje...* to grupa „niepoliczalna”, właściwie przyjmująca postać skliszowanego rytuału słownego (por. Dytman-Stasieńko 2006; Śleziak 2016). W drukach ulotnych służy pochwalę, wartościowaniu pozytywnemu, które wyraża przede wszystkim myślenie życzeniowe na temat zakończenia wojny (kapitulacji Niemiec) oraz kreśli wizje propagandowe dotyczące Polski niepodległej, wyzwolonej. Spójrzmy na kilka przykładów, za którymi kryją się między innymi następujące kompleksy aksjologiczne:

— ‘Polska’ — postrzegana w różnych „barwach ideologicznych”; w tej funkcji pojawiają się nazwy koncepcji ustrojowych i społeczno-politycznych (na przykład wolność, niepodległość, demokracja, sprawiedliwość), przedwojenne klisze słowne

²¹ Metaforyczny termin „słownictwo sztandarowe” dotyczy nazw wartości, które można rozpoznać za pomocą eksplikacji *niech żyje.../precz z...* Obie formuły mają więc w badaniach W. Pisarka charakter metodologiczny (metajęzykowy). Warto jednak dopowiedzieć, że motywacja semantyczna terminu ma związek ze zbiorowymi formami rytuału politycznego poparcia władzy lub demonstracji sprzeciwu, a więc z kulturą polityczną uczestnictwa i protestu (por. Kamińska-Szmaj 2007, 2013). Problem ten zapowiada W. Pisarek (1981) w jednym z pierwszych artykułów implikujących problematykę słownictwa wynoszonego na transparenty podczas demonstracji i wieców masowych, zwracając jednocześnie uwagę na pragmatykę, wizualność użytych haseł.

(*wielka, najjaśniejsza*), w tym echo okupacyjnych sporów politycznych (*ludowa, społecznie sprawiedliwa, Rzeczpospolita Ludowa*):

Niech żyje (Najjaśniejsza) Rzeczpospolita Polska. („Rzeczpospolita Polska”, 20 sierpnia 1941 roku)

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska / Niech żyje! (Obywatele Zamojszczyzny, ulotka, 22 lipca 1944 roku)

Niech żyje Wolna i Niepodległa Rzeczpospolita Ludowa! (afisz Centralizacji Komitetów Ludowych, 1 maja 1944 roku)

Niech żyje Silna, demokratyczna i społecznie sprawiedliwa Polska!
(Polska Partia Socjalistyczna — Wolność, Równość, Niepodległość, 1943 rok)

Niech żyje Niepodległa i Nieokrojona Rzeczpospolita Polska! (PPS, 31 lipca 1944 roku)

Niech żyje Wolna Demokratyczna Polska! (odezwa Krajowej Rady Narodowej, styczeń 1944 roku)

Niech żyje Wolna Niepodległa i Demokratyczna Polska! (KRN, grudzień 1943 roku)

— **‘władze polityczne i jej instytucje/reprezentacje’** („londyńskie” i „lubelskie/komunistyczne”):

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa, Przedstawicielka Ludu Polskiego (KRN, grudzień 1943 roku)

Niech żyje Manifest PKWN / Program Odrodzonej Polski! (afisz, 1944 rok)

— **‘postawy wobec walki zbrojnej lub działalności konspiracyjnej’:**

Niech żyje WALKA ZBROJNA O WOLNĄ I NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ!
(odezwa Polskiej Partii Robotniczej, maj 1943 roku)

Niech żyje Armia Ludowa! („Gwardzista”, 1 maja 1944 roku)

Niech żyje jedność walczącego narodu polskiego! („Gwardzista”, 25 czerwca 1943 roku)

Niech żyje walka o chleb! ‘sabotaż kontyngentów’ („Gwardzista”, 25 czerwca 1943 roku)

Niech żyje jednolity front całego Narodu przeciw hordzie najeźdźców! (Kierownictwo Walki Cywilnej)

— **‘ideologie, programy polityczne’:**

Niech żyje 1 Maja — zwiastun zwycięstwa i wolności! (PPR, kwiecień 1944 roku)

Niech żyje jedność bloku antyfaszystowskiego! (odezwa Gwardii Ludowej, 10 stycznia 1944 roku)

Niech żyje polski chłop, wyzwolony spod jarzma obszarników! (afisz, 1944 rok)

Niech żyje Polski Świat Pracy Walczący o Wielkość i Wolność Ojczyzny! (WRN, 1944 rok)

Niech żyje Wolność i Sprawiedliwość Społeczna! (PPS, 1 kwietnia 1941 roku)

Niech żyje Socjalizm (PPS, 31 lipca 1944 roku)

— **‘decyzje polityczne w obozie aliantów’:**

Niech żyje Europa Wolnych Ludów! (PPS, 1 kwietnia 1942 roku)

Niech żyje sojusz narodów sprzymierzonych w walce z hitleryzmem! (PPR, kwiecień 1944 roku)

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i jej potężni sprzymierzeńcy: Ameryka i Anglia!
(*Polacy!*, Tajne Zakłady Wojskowe AK, 1944 rok)

Na przeciwnym biegunie — językowych środków wartościowania negatywnego i w sąsiedztwie aktów deprecjacji, potępienia, wykluczenia, obrazy — sytuują się struktury werbalne wprowadzone przez predykaty *precz z...* Kompleks wartościowania ujemnego i negatywnych emocji dotyczy takich pojęć, jak:

— **‘totalitaryzm, okupacja’:**

Precz z faszystowskimi katami niemieckimi, ciemieżcami Polski! (PPR)

Precz z okupacją sowiecką! (anonimowa ulotka, 1944 rok)

NKWD — *precz z Polski!* (anonimowa ulotka, 1944 rok)

— **‘przeciwnicy polityczni’** (nierzadko utożsamiani ze zdrajcami/wrogami):

Precz z rządami polskich Quislingów! (anonimowa ulotka)

Precz z imperializmem!/ze sprzedawczykami i tchórzami!
(o władzach londyńskich w ulotce PPS, 31 lipca 1944 roku)

Precz z agentami Niemiec i agentami Moskwy!
(PPS i ludowcy w ulotce o partiach nacjonalistycznych i komunistycznych, 1944 rok)

— **‘wrogowie rzeczywistości/okupanci i polityczni’:**

Precz z faszyzmem i hitleryzmem!/kapitalizmem i rządami reakcji! (PPR, maj 1942 roku)

Precz z NSZ, agenturą Hitlera i pomocnikami Gestapo! (PPS WRN)

— **‘ich metody polityczne’:**

Precz z zaborczością Moskwy (tytuł dodatku do czasopisma WRN „Wieś i Miasto”, luty 1944 roku).

Kolejna grupa obejmuje **hasła-apele** — na ogół wykorzystujące imperatywne akty mowy, które mają zmobilizować odbiorcę do zachowań i działań ujmowanych w perspektywie wspólnoty poglądów, idei, wizji, przekonań (walka zbrojna, opór, reforma kraju po wyzwoleniu itp.) i dlatego pod względem gramatycznym wykorzystują kategorię „my inkluzywnego”:

Spotęgujmy czujność, zaostrzmy konspirację, krzepmy się do ostatecznej walki z wrogiem.
(„Małopolski Biuletyn Informacyjny”, 16 lipca 1944 roku)

Gotujmy się wszyscy na Niemca! (anonimowa ulotka, 1942 rok)

Twórzmy jednolity front Demokracji polskiej! („Gazeta Warszawska” PPR, 24 kwietnia 1944 roku)

Z kolei największą siłą perswazyjną i performatywną odznaczają się **hasła-dyrektywy** — zarówno na poziomie doboru predykatów (na przykład akty mowy rozkazu, nakazu, ostrzeżenia), deiksy oznaczającej wprost odbiorcę (na przykład czasownik w 2. osobie), jak i leksykalno-gramatycznych wykładników modalności dyrektywnej (deontycznej). Ujawniają nakaz bezpośredniego działania społecznego, politycznego, ujmują myślenie życzeniowe na temat norm społecznych w okupowanym kraju — i takie też „aspiracje wychowawcze” wyznaczają. Dotyczą przede wszystkim sfery walki zbrojnej, działalności konspiracyjnej, „zwyczajowego kodeksu obywatelskiego”:

Wstępujcie w szeregi Armii Ludowej! (Armia Ludowa, 18 kwietnia 1944 roku)

Do czynu! (Kierownictwo Walki Cywilnej)

ŚMIERĆ OKUPANTOM HITLEROWSKIM! PRECZ Z ICH POMOCNIKAMI!

(odezwa PPR, maj 1943 roku)

Bądź dumny, żeś Polakiem! (paratekstowy napis w dodatku czasopisma „Ku wolnej Polsce”, 14 maja 1941 roku)

Pamiętaj o rodzinach więźniów i ofiarach terroru niemieckiego!

(„Małopolski Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 16 lipca 1944 roku)

Nie dajcie się zatruci zarazą faszystowską! („Rada Narodowa” PPR, 23 czerwca 1944 roku)

Nie dopuścić do władzy przedwojennej klikki sanacyjnej, nie dopuścić do władzy obszarników i kapitalistów spod znaku czarnej reakcji endeckiej! („Robotnik”, 1 maja 1944 roku)

Do popularnych środków impresywnych należą również **hasła-deklaracje** (obietnice, ślubowania), za pomocą których nadawcy zobowiązują się do działań zbrojnych, reform w przyszłej Polsce. Oto kilka przykładów:

Wytrwajmy! Zwycięzimy! (odezwa PPS i SL, 24 lipca 1944 roku)

NADCHODZI GODZINA CZYNU / PÓJDZIEMY W BÓJ O WOLNOŚĆ OJCZYZNY / PODEJMIEMY CIĘŻKĄ PRACĘ JEJ URZĄDZANIA! NIE USTANIEMY W WALCE

(odezwa ludowców *Chłopi!*, 10 czerwca 1943 roku)

Szeregi nasze ćwiczą i krzepną! Czekamy rozkazu, gotowi walczyć do ostatniego! Z krwi naszych ojców, braci i siostr powstanie wolna i niepodległa Polska! (odezwa *Chłopi!*, 10 czerwca 1943 roku)

Już niedługo przyjdzie nam znosić mordy i grabieże najeźdźcy / od mórz idzie Wyzwolenie i Wolna Niepodległa Rzeczpospolita (odezwa ludowców, lipiec 1943 roku)

Lud zwycięży! (Centralizacja Komitetów Ludowych i Stronnictw Demokratycznych, 1 maja 1944 roku)

Gospodarzem w Polsce ma być lud pracujący!

(„Kurier” — pismo Obrońców Polski, 28 września 1943 roku)

Pawiak będzie pomszczony! („Gwardzista” PPS, 25 czerwca 1943 roku)

Pomścimy zbrodnie Oświęcimia, Treblinek, Bełżca, Majdanka. / Śmierć katom i oprawcom!

(odezwa Żydowskiej Organizacji Bojowej, opublikowana w okresie powstania w getcie warszawskim, 23 kwietnia 1943 roku)

Podobną wartość pragmatyczną, ale inny kierunek odniesień aksjologicznych, mają hasła wyrażające sprzeciw, manifestację wspólnego działania przeciwko czemuś:

Nie ma dziś interesów klas — jest interes Polski! / Nie ma innego rządu niż rząd polski w Londynie i jego reprezentant w Kraju! („Ruch i Miecz”, 1944 rok)

NIE MA POWROTU DO CZASÓW PRZEDWRZEŚNIOWYCH!

(„Robotnik w walce”, WRN, 1 października 1943 roku)

NIE DAMY WSCHODU POLSKI! (ulotka Stronnictwa Narodowego, 1944 rok)

NIE CHCEMY WIDZIEĆ U STERU WŁADZY W POLSCE LUDZI WRZEŚNIOWYCH I DZISIEJSZYCH ICH SPRZEMIERZEŃCÓW — RZĄDU SIKORSKIEGO!

(*Do narodu polskiego!*, PPR, 1944 rok)

Podszeptów zdrajców i judaszowej opieki jurgieletników imperializmu Rosji słuchać nie będziemy!
(PPS WRN, 1944 rok)

Kraj ma dość sanacji. („Robotnik” PPS, 26 lipca 1943 roku)

2. Systemowe środki perswazji w hasłach politycznych

Sprawczość formuł tekstowych używanych w funkcji hasła zależy od doboru składniowo-stylistycznych środków językowych, które są z jednej strony eksponentami nacechowania perswazyjnego, z drugiej zaś — lapidarności wypowiedzi, „matrycy formalno-syntaktycznej” (Chlebda 2005: 130), ułatwiającej zapamiętywanie, a tym samym wejście haseł w sferę intertekstualności. W badanym materiale pojawiają się między innymi następujące środki systemowe i tekstowe:

— konstrukcje eliptyczne — najczęściej apredykatywne, zbliżone swą stylistyką do sloganów (‘coś — coś’/ ‘coś — czymś’) (por. Pisarek 1981; Bralczyk 2001; Kochan 2002):

Stolica Polski — nigdy niepokonana Warszawa. („Głos Warszawy” PPR, 24 kwietnia 1944 roku)

LUD Z ARMIĄ — ARMIĄ Z LUDEM. („Gwardia Ludowa”, sierpień 1943 roku)

ZIEMIE ZACHODNIE — ODWIECZNIE POLSKIE. („Głos Warszawy” PPR, 14 stycznia 1944 roku)

Honor i Ojczyzna. („Armia Ludowa”, 15 maja 1944 roku)

Polska wolna dla ludu! („Robotnik”, 1 maja 1944 roku)

— syntagmy o charakterze lapidarnych twierdzeń, konstatacji — wtopione w metatekstowe wezwanie (‘hasłem czegoś — coś’):

Hasłem całego narodu — POMOC WARSZAWIE. („Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 18 sierpnia 1944 roku)

Nakazem chwili — jedność demokracji. („Kurier”, 2 grudnia 1943 roku)

Taki jest rozkaz, który prowadzi nas do walki: WOLNOŚĆ — RÓWNOŚĆ — NIEPODLEGŁOŚĆ!
(odezwa *Rozkaz!*, PPS WRN)

— lapidarne syntagmy orzecznikowe lub zawiadomienia z redukcją łącznika/predykatu:

Wszelki kontakt z Niemcami to zdrada! („Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 28 stycznia 1943 roku)

Jednością silni! („Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 13 stycznia 1944 roku)

JEDNOŚĆ MOCA! („Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 20 stycznia 1944 roku)

Pomoc w rabunku kraju — to hańba i zdrada narodu! („Gwardzista” PPS, 25 czerwca 1943 roku)

Każda obligacja Daru Narodowego — to kula w okupanta!” („Gwardzista” PPS, 5 października 1942 roku)

— krótkie dyrektywy, apele, wezwania w formie wykrzyknienia lub równoważnika:

Do zwycięstwa Wielkiej Sprawy Niepodległości i Socjalizmu!
(„Do szeregu! Organ O.W.P.P.S”, czerwiec 1944 roku);

Do szeregu kop! (anonimowa ulotka)

ŚMIERĆ ŁAPACZOM! (druk anonimowy)

Ani ziarnka zboża dla okupanta!/okupantom! („Gwardzista” PPS, 25 czerwca 1943 roku)

Wolna Polska dla Ludu!; Cała władza w rękach ludu!; Pozdrowienia narodom walczącym w hitlerowskim barbarzyńcu!; Cześć i sława Polakom poległym w walce o wolność i demokrację!
(sztraify z okazji 1 Maja, Centrala Komitetów Ludowych, 1 maja 1944 roku)

— krótkie konstatacje w formie wykrzyknieniowej:

O sprawach politycznych decyduje Naród, nigdy obca agentura!
(popularne hasło „obozu londyńskiego”, Rada Jedności Narodowej, 9 stycznia 1944 roku)

Polska Podziemna czuwa! (anonimowa ulotka)

Chłopi maszerują! („Robotnik”, 13 czerwca 1944 roku)

W Polsce obowiązuje duch Chrobrego! (Komitet Obrońców Polski, 4 grudnia 1943 roku)

— syntagmy okolicznika (celu, sposobu lub akcesoryjnego) — niekiedy poprzedzone formułą metatekstową (na przykład *naszym + hasłem/nakazem*):

Przez krew i męczeństwo, przez łzy, głód i niedolę, i zniszczenie zdąża ku nam Niepodległość.
(„Głos Warszawy” PPR, 24 kwietnia 1944 roku)

Przez walkę do zwycięstwa! („Gwardzista”, 25 stycznia 1944 roku)

Przez walkę do jedności Narodu! („Gwardzista” PPS, 12 kwietnia 1942 roku)

Naszym hasłem na dziś: Przez walkę do zwycięstwa! („Rzeczpospolita Polska”, 2 września 1944 roku)

Ku jedności robotniczej! („Robotnik”, 1 maja 1944 roku)

Walką i pracą do silnej Polski! (Miecz i Pług, 1944 rok)

— syntagmy z biernikiem postulatywnym, pozwalające na planie pierwszym wyeksplikować słownictwo sztandarowe wspólnoty komunikatywnej lub pożądane przed nadawcą wartości (zwykle wizje programowe dotyczące Polski powojennej):

O SIŁĘ I WIELKOŚĆ OJCZYZNY! („Walka i Wolność”, organizacja chłopska Raclawice, 10 października 1943 roku)

O taką tylko Polskę warto walczyć i warto umierać. („Robotnik”, 1 maja 1944 roku)

O Polskę Ludową, Niepodległą i Zjednoczoną, w której rządzić się będzie demokratycznie robotnik, chłop i pracownik umysłowy. (druk anonimowy)

O Polskę, którą sami chcemy i będziemy urządzić bez obcej interwencji na zasadach wolności i sprawiedliwości społecznej. (druk anonimowy)

O Polskę, która ma takie samo prawo do życia między innymi narodami, jak każdy inny naród! (druk anonimowy)

— krótkie zdania lub równoważniki/zawiadomienia z kwantyfikatorami: *każdy, wszyscy, kto* — wzmacniające bezalternatywność sądów, przekonań zawartych w ha-słach:

KĄŻDY ZAKŁAD PRACY ORGANIZUJE KOMITET ROBOTNICZY I ODDZIAŁY POLSKIEJ ARMII LUDOWEJ! („Kurier”, 2 listopada 1943 roku)

Każdy cywil jest dziś żołnierzem! (ulotka *Głos Polski* — *Pobudka*, 1943 rok)

Wszyscy na front walki cywilnej! („Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 4 lutego 1943 roku)

WSZYSCY W SŁUŻBIE CYWILNEJ — RAMIĘ PRZY RAMIENIU Z ARMIĄ KRAJOWĄ! (*Dziennik Obwieszczeń Delegata Rządu*, 23 sierpnia 1944 roku)

Wszyscy do szeregów tajnego wojska w Polsce! (1942 rok)

Wszyscy do szeregów P.P.S. i Klasowych Związków Robotniczych! (PPS WRN, 31 lipca 1944 roku)

Cała Polska na front walki z V-tą kolumną dywizji sowieckiej [o PPR]. (*Miecz i Pług*, 1944 rok)

— quasi-dialogowe dyrektywy o treściach normatywnych:

Płacisz niemcom²² podatki? Płacę. Oddajesz kontyngenty? Oddaję. A czy wpłaciłeś już swój udział na cele Walki o Niepodległość? Czy wpłaciłeś Daninę Wolności? Czy namówiłeś do spełnienia tego obowiązku Twojego sąsiada? („Walka i Wolność” PPS-WRN, 1 listopada 1943 roku)

— formy rymowane/wierszowane — zróżnicowane pod względem emotywnym: od patetycznych po ironiczne, wykorzystywane w funkcji humoru lub deprecjacji okupanta czy przeciwnika politycznego:

BERLIN W RUINIE — POLSKA NIE ZGINIE!
(„Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 2 grudnia 1943 roku)

Niedługo już zapłacą hitlerowskie zbiry / Za Oświęcim i Wawer, Majdanek i Palmiry!
(„Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 4 lutego 1943 roku)

Chcesz umierać na suchoty — jedź do Niemiec na roboty!
(„Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 16 listopada 1942 roku)

Kto z Niemcem obcuje — grób sobie muruje!
(„Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 20 lipca 1944 roku)

Jeśli sam w walce zbrojnej udziału nie bierzesz / To pomagaj w tem innym. Każdy jest żołnierzem!
(„Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 29 czerwca 1944 roku)

Ociekający potem, ranami poszedł żołnierz polski walczyć pod obcymi sztandarami.
(„Kurier”, 2 listopada 1943 roku)

²² Pisownia tej nazwy własnej typowa dla uzusu konspiracyjnego: mała litera użyta w funkcji deprecjatywnej.

Pieni się i ryczy / Szwabska kaleka. Idzie Polski Żołnierz / Wolność niedaleka.
(na stronie broszury z 1944 roku)

Wódka i pijaństwo to dywersant Rzeszy, nas niszczy i upadla — a najeżdźcę cieszy.
(„Małopolski Biuletyn Informacyjny” AK, 16 lipca 1944 roku)

Za Golgotę milionów siostr naszych i braci / Polski żołnierz bagnetem ciemiężcom odpłaci. (afisz)
Z nami Bóg — przeciwko nam wróg! („Polska Walcząca”, 6 stycznia 1941 roku)

Bo są nasze niezawodnie: Prusy, Śląsk i Ziemie Wschodnie!
(„Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 12 sierpnia 1943 roku).

W ulotkach na poziomie graficznym dość często wykorzystuje się potencjał składniowych środków stylistycznych, co nie zaskakuje, gdyż syntaksa należy do podstawowych wykładników dynamiki tekstowej i perswazji językowej. Częste użycie środków składniowych — poza łączeniem treści w skondensowaną wypowiedź — należy powiązać z walorami retorycznymi haseł (por. Bralczyk 2001; Kochan 2002). W wielu analizowanych tekstach syntaksa haseł wpisuje się w porządek argumentacyjny i kompozycyjny ulotek — na przykład jako składnik tekstowy zwizualizowanego graficznie zakończenia (*peroratio*). W budowie haseł i w „uhasłowionych” częściach tekstu wykorzystuje się między innymi następujące środki składniowe:

— rytmiczne powtórzenia w obrębie tego samego zdania:

Pamiętaj, pamiętaj, pamiętaj, pustoszy twoją ziemię wróg! („Głos Warszawy” PPR, 4 lipca 1944 roku)

I nie ustaniem w walce — siłę i słusność mamy / A mocą tej słusności — wytrwamy i wygramy.
(„Walka i Wolność” WRN, 22 listopada 1943 roku)

— anafory lub epifory:

Bądź zawsze wierny swojej Ojczyźnie! / Bądź wierny swemu Narodowi, który powierzył Ci obronę Kraju! (ulotka *Chłopi walczą*, 12 listopada 1944 roku)

Oficerowie! Oto wyciągnięta do Was nasza żołnierska dłoń! / Oto wyciągnięta do Was dłoń ludu polskiego! (odezwa *Oficerowie Wojska Polskiego*, Dowództwo Główne Gwardii Ludowej, 15 sierpnia 1942 roku)

— „trójki składniowe” (por. Ożóg 2004: 197), czyli triady predykatów wyrażających natężenie jakiejś treści, cechy, nazwy wartości (występują w układach paralelnych lub anaforycznych):

Polska żyje! Polska walczy! Polska zwycięży! („Kurier”, 28 września 1943 roku)

Polska — ŻYJE! WALCZY! ZWYCIĘŻA! (Miecz i Pług)

WALCZYMY — to hasło Kraju, / DOTRZEMY — to hasło Armii Emigracyjnej! / ZWYCIĘŻYMY — to pewność wszystkich Polaków. („Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 23 września 1943 roku)

Polska wolna, niezawisła i szczerze demokratyczna. (Komitet Obrońców Polski, 28 września 1943 roku)

— antytezy lub oksymorony:

NĘDZA POLAKÓW — TO NIEWOLA POLSKI, / BOGACTWO — TO JEJ SIŁA.
(„Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 10 lutego 1944 roku)

PORÓŻNIENI — TRACIMY WAGĘ, ZJEDNOCZENI — ZYSKUJEMY MOC.
(„Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 25 listopada 1943 roku)

„Zbiry” z A.K. — to POLACY / P.P.R. — to zdrajcy — lokaje Moskwy.
(anonimowa ulotka z 1944 roku)

Szkopski jest dzień dzisiejszy — nasze będzie jutro! (Kierownictwo Walki Cywilnej,
wrzesień 1942 roku)

— gradacje różnych postaw, sądów, słów wartościujących:

Nie jęcze! Nie biadolić! Czuwać — tak, ale nie biegać dokoła lęklivymi oczyma! Nerwy na wodzy!
(„Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 4 lutego 1943 roku)

Twórzmy natychmiast w każdej fabryce, w każdej instytucji i w każdym biurze KOMITETY ROBOTNICZE czy PRACOWNICZE! („Kurier”, 2 grudnia 1943 roku).

3. Gry komunikacyjne i nawiązania tekstowe w hasłach politycznych

W hasłach — podobnie jak w innych lapidarnych i skondensowanych gatunkach wypowiedzi (tytuł, nagłówek) — pojawiają się gry komunikacyjne z odbiorcą oparte na relacjach intertekstualnych (por. Wójcicka 2006). Wskażmy kilka kategorii takich zapożyczeń, cytatów, przekształceń innych tekstów (por. Kochan 2002):

— skrzydlate słowa, frazemy wywodzące się z różnych tekstów artystycznych i tekstów propagandowych, powielające w funkcji hasła topikę walki zbrojnej lub postaw rewolucyjnych:

„Zemsta, zemsta, zemsta na wroga!” (A. Mickiewicz). („Głos Warszawy” PPR, 4 lipca 1944 roku)

„Oto dziś dzień krwi i chwały — oby dniem wskrzeszenia był!” (K. Delavigne, „Warszawianka”). („Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 27 lipca 1944 roku)

— „Kto tam znów rusza prawą? Lewa, lewa, lewa!” (W. Majakowski).
(broшуra *Lewą marsz*, PPS-WRN, grudzień 1942 roku)

— Każdy próg jest nam twierdzą, a krzyżacka przemoc pęka (M. Konopnicka).
(płk „Monter”, *Rozkaz*, „Rzeczpospolita Polska”, 4 sierpnia 1944 roku)

„Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!” („Manifest komunistyczny”).
(hasło na winiecie okupacyjnego „Robotnika” oraz w zbiorach hasel „zalecanych” przed 1 Maja w wydawnictwach PPS WRN)

— trawestacje tekstów kultury — szczególnie w wypowiedziach manifestujących wspólnotę nadawczo-odbiorczą za pomocą stylistyki konfesyjnej lub stylizacji na gatunki konfesyjne:

„Miłuj bliźniego jak siebie samego” i „Przykazuję wam, *abyście się społecznie miłowali*”. / Taki jest nasz sztandar unionizmu. (ulotka *O co walczymy*, Związek Unionistów)

A bój ten wygramy — tak nam dopomóż Bóg!
(*Rozkaz* Komendanta AK, S. Grota-Roweckiego, wrzesień 1942 roku)

Tak nam dopomóż Bóg / i męka Jego święta! (ulotka *Polska Podziemna czuwa!*)

[Jedność ludu — M.P.] Zniszczy przywilej i wyzwoli pracę! Zniszczy nienawiść narodową i zbuduje prawdziwe braterstwo! Złamie kraty więzień na zawsze, zburzy mury ghett, pozrywa druzy obozów koncentracyjnych! Naprawi krzywdy od wieków spadające na barki pracujących mas wszystkich narodowości! („Wolność” WRN, 1 maja 1941 roku)

W tekstach partii lewicowych z okazji *Dnia 1 Maja* można zauważyć całe rozbudowane kompleksy aktów mowy dyrektywno-optatywnych, które powielają przedwojenny rytuał propagandowy z okazji „święta proletariackiego” (zob. I. Kamińska-Szmaj 2017) — jak we fragmencie okolicznościowej odezwy z 1944 roku:

Niech nie zmiękną szeregi oddziałów partyzanckich i sabotażowo-dywersyjnych, niechaj wzmoże ich działalność. Niech się upowszechni akcja sabotażowa, zawodowa i akcja żółwia we wszystkich fabrykach i zakładach pracy. Niech topnieją szeregi katów i zdrajców. Niech żaden gestapowiec, żaden szpicel, żaden tuczący się naszą krwią szwab-okupant nie ma spokojnego dnia ani nocy. Niech się wzmagą nasza walka codzienna, aż wybuchnie potężny płomień ogólnokrajowego powstania zbrojnego. (*Robotnicy i chłopci!*, RPPS, maj 1944 roku)

III. Wybrane strategie perswazji i cechy stylistyczne druków ulotnych

1. Ulotki — jako głos władz politycznych

Nadawcami druków ulotnych są instytucje państwa podziemnego (polityczne, społeczne, zbrojne) oraz władze emigracyjne obozu londyńskiego i wyłaniającego się od 1942 roku obozu komunistycznego. Adresatami zaś obywatele w okupowanym kraju (w tym cywilni i wojskowi działacze konspiracji), a także instytucje, ośrodki władzy świata alianckiego. W relacjach nadawczo-odbiorczych można odnaleźć co najmniej dwa tryby komunikacyjne, wpływające na dobór retoryki propagandowej i wykreowaną wspólnotę świata i języka (por. np. Bralczyk 2001). Przemawiają w nich:

1. politycy władz emigracyjnych i ich konspiracyjnych reprezentacji oraz ugrupowania walczące o władzę, o jej legalność;
2. wspólnota doświadczona wojną, ale przestrzennie/fizycznie rozbita, czego przykładem wpisane w strukturę tekstu kategorie DO KRAJU/Z KRAJU — Z/DO (WOLNEGO) ŚWIATA.

Wykreowaną w tekstach propagandowych kategorię „MY wspólnotowego” różni także również to, że nadrzędne cele propagandowe druków ulotnych dotyczą różnych działań komunikacyjnych podporządkowanych funkcji perswazyjnej (nakłaniającej). W sąsiedztwie wypowiedzi agitacyjnych pojawiają środki apelatywno-dyrektywne, odwołujące się do postaw społecznych, norm życia zbiorowego w warunkach wojenno-okupacyjnych, a także wyraziste dychotomie MY–ONI, SWOI–OBCY, wymierzone w przeciwnika politycznego — nierzadko utożsamianego z „wrogiem”.

Na podstawie materiału językowego można zrekonstruować kilka sposobów zakreślania retoryki wspólnotowej. Ujawniają ją między innymi następujące środki tożsame z perswazyjnym „my inkluzywnym”:

— **MY władze/ugrupowania podziemne + WY** (*społeczeństwo w Kraju, naród, Polacy*), czyli wspólnota doświadczona okupacją, terrorem i zjednoczona w oporze wobec okupanta:

My, Polacy w okupowanym Kraju, chwyciliśmy za oręż biernego oporu, sabotażu i dywersji [...]. (odezwa komendanta Sił Zbrojnych S. Grota-Roweckiego i Pełnomocnika Rządu na Kraj J.S. Jan-kowskiego, „Klonowskiego”, 5 lipca 1943 roku, „Rzeczpospolita Polska, 7 lipca 1943 roku)

Obywatele! Nie złamały nas orgie krwawych represji [...]. Dlatego wierzę, że w hardym spokoju przetrzymamy ostatnie ciosy konającej bestii! (odezwa Okręgowego Delegata Rządu, Kraków 7 października 1944 roku)

Na wzmocniony terror i ucisk okupanta *Naród Polski* odpowie zdwojonymi ciosami. (odezwa Komendanta Sił Zbrojnych i Pełnomocnika Rządu, 5 lipca 1943, „Rzeczpospolita Polska”, 7 lipca 1943 roku)

— **MY z WAMI/do WAS** — znak łączności komunikacyjnej rządzących z rządzonymi oraz ciągłości państwa, na przykład w odezwach premiera i naczelnego wodza:

*Wiemy, że rozpoczynacie obecnie okres powszechnej dotkliwej nędzy. Robimy wszystko, by poru-szyć sumienie świata, nie zaniedbujemy niczego, by *Wam ulżyć w Waszej doli*. (odezwa premiera i naczelnego wodza — gen. W. Sikorskiego, 1 marca 1940 roku)*

Nadeszła również chwila, *by ujawnić Wam* pewne postanowienia, które *Rząd Polski w ścisłym porozumieniu z Krajem poczynił*, a które do dzisiejszego momentu musiały pozostać tajemnicą (odezwa premiera S. Mikołajczyka, 9 stycznia 1944 roku)

— **JA/MY do WAS** oraz **JA w imieniu NAS** (*obywateli Rzeczypospolitej/społeczeństwa w Kraju*) — przedstawiciele władz emigracyjnych, deklarujący wspólnotę doświadczeń, ale także w sposób performatywny określający status prawny Polski Podziemnej:

*Jestem przekonany, że spokój, determinacja, karność i solidarność w wykonywaniu poleceń Rządu Polskiego, Pełnomocnika Rządu na Kraj i zarządzeń Kierownictwa Walki Podziemnej *nie opuszczą nas* w godzinie najcięższej próby i ostatecznej rozgrywki z Niemcami. (odezwa S. Mikołajczyka, 9 stycznia 1944 roku)*

Obywatele Rzeczypospolitej. Każdy z was w najodleglejszych częściach Kraju zna swe prawa i obo-wiązki. Dotarli do was instrukcje i polecenia. Spełniając je karnie, solidarnie, z determinacją i spo-kojem w nadchodzących dniach ostatecznej próby, spełnicie swe obowiązki. (odezwa S. Mikołajczyka, 9 stycznia 1944 roku)

W ulotkach zawierających oficjalne i performatywnie nacechowane gatunki (ma-nifest, odezwa, apel, deklaracja) ujawnia się kreacja przywódcy Polski Podziemnej, zwierzchnika sił zbrojnych, konspiracyjnych instytucji cywilnych (sądowniczych, prawnych) i wojskowych (na przykład Kierownictwa Walki Cywilnej, Kierownictwa Walki Zbrojnej). Wówczas sprawczość przekazu wyrażają rytualne i dyrektywne akty

mowy, a przede wszystkim ich kategoria retoryczna dookreślona przez deikse JA do WAS. Ten „instytucjonalny głos” skierowany jest do *rodaków, obywateli, żołnierzy* jako:

— wezwanie, rozkaz, groźba/napomnienie:

Piętnując obłudę Niemców [...] *wzywam* wszystkich do demaskowania ich i bezwzględnego zwalczania. (oświadczenie Pełnomocnika na Kraj Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, 30 kwietnia 1943 roku)

Wydałem dziś upragniony przez Was *rozkaz* do jawnej walki w odwiecznym wrogiem Polski, na jeźdźcą niemieckim. (T. Bór-Komorowski, dowódca Armii Krajowej, odezwa, 1 sierpnia 1944 roku, „Rzeczpospolita Polska”, 2 sierpnia 1944 roku)

— kategoryczne stwierdzenie, napomnienie:

Nie będę polemizować ani pertraktować z tymi czynnikami [o NSZ].

(*Rozkaz Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju* T. Bora-Komorowskiego, „Małopolski Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 16 lipca 1944 roku)

— pozdrowienia, życzenia, wyrazy czci i uznania, akty pamięci:

W imieniu Pana Prezydenta Rzplitej i własnym oraz wszystkich żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie — *przekazuję* na ręce Pana Generała [T. Bora-Komorowskiego] dla Armii Krajowej *najserdeczniejsze pozdrowienia u progu Nowego Roku*. (Naczelny Wódz gen. K. Sosnkowski, Biuletyn Informacyjny ZWZ/AK, 13 stycznia 1944 roku)

Bohaterowie Warszawy! [...] Wiem, że darzycie mnie zaufaniem, również w ogniu walki śmiertelnej [...] *Zegnam Was* w przekonaniu, że wytrwacie i że pomoc i wyzwolenie przyjdzie na czas, że zwycięstwo świata będzie i waszym udziałem. (premier S. Mikołajczyk do powstańców Warszawy, „Rzeczpospolita Polska”, 2 września 1944 roku)

Chcę Wam dać wyraz tej wielkiej czci i podziwu, z jakim śledzimy Waszą nieugiętą postawę w walce o wolność i niepodległość. Wojna trwa blisko 4 lata, terror niemiecki nie słabnie [...] Wy w kraju trwacie nieustępliwie na szczytach walki o Polskę i godność człowieka [...] / My, robotnicy i rzemieślnicy na obczyźnie, znając Waszą postawę, staramy się w granicach możliwości naśladować Wasz przykład. (*Do robotników polskich*, min. Jan Stańczyk, wrzesień 1943 roku)

W konspiracyjnym dyskursie wybrzmiewają również apele, wezwania, manifesty **MY** w **KRAJU** (wspólnoty doświadczonej okupacją) **DO ŚWIATA**, czyli do władz emigracyjnych (sojuszników aliantów), instytucji międzynarodowych, wspólnoty alianckiej (*rodziny Wolnych Narodów*). Można je dostrzec w wypowiedziach wzywających do potępienia terroru, w apelach o pomoc zbrojną i dyplomatyczną. Przykładem niech będzie fragment przemowy Pełnomocnika Rządu na Kraj (płk. J.S. Jan-kowskiego) z początku 1944 roku:

O nieprzerwanym paśmie zbrodni niemieckich, popełnionych w Polsce, *informujemy Rząd Polski* oraz *naszych Aliantów* i domagamy się akcji odwetowej. / *A tu u nas, w skrwawionym tymi niemieckimi zbrodniami Kraju, odpowiadamy* na te zbrodnie nadal nieugiętym *oporem* i *niezłomną walką* czynnych żywiołów polskiego społeczeństwa. (odezwa Pełnomocnika Rządu na Kraj, 9 stycznia 1944 roku)

W formie manifestu do świata lub apelu publikowane są co roku także ulotki i dłuższe deklaracje programowe ugrupowań lewicowych (socjalistów, ludowców i komunistów) z okazji 1 Maja. Wyrażają one nie tylko narrację na temat sytuacji robot-

ników w okupowanej Polsce, ale pisane są także w duchu „proletariackiej łączności” ze światem europejskiej socjaldemokracji. Spójrzmy na jeden z takich przykładów:

Robotnicy i chłopci! Wznieśmy zaciśnięte pięści dla uczczenia zamordowanych przez bandytów hitlerowskich wodzów polskiego proletariatu [...] *My, walczący tu na ziemiach polskich z okupantem, kierujemy nasze pozdrowienie dla robotników i chłopów walczących w armii polskiej na emigracji. Kierujemy pozdrowienia dla proletariatu wszystkich krajów, jęczących pod okupacją.*
(ulotka *Robotnicy i chłopci!* RPPS, maj 1944 roku)

Dodać trzeba, że wykreowana w tekstach retoryka wspólnotowa przecina różne profile ideologiczne i aksjologiczne. Zza kategorii MY w dyskursie politycznym badanego okresu wyłania się obraz „Polski podzielonej, podziemnej, walczącej i karzącej” (por. Chrobaczyński 2017; Kamińska-Szmaj 2017; Wolińska 1996; Poprawa 2016). Najważniejszy zaś cel komunikacyjny ulotek — poza oddziaływaniem na emocje czy postawy — sprowadza się do podtrzymywania więzi z obywatelami. I to niekoniecznie w sensie przenośnym, ale w ściśle informacyjnym, medialnym. Efemera, o czym pisałem we wprowadzeniu, wykorzystywane są przecież zarówno w służbie propagandy, jak i w funkcji podstawowych praktyk komunikacyjnych dyskursu politycznego, publicznego, medialnego.

2. Obrazy wojny i walki zawarte w ulotkach propagandowych

Odwołania do brutalnej rzeczywistości, a także strategie kreowania przyszłości budowane są za pomocą nacechowanych impresywnie i emotywnych obrazów przenośnych. Wiele z nich ujawnia z jednej strony tendencję do hiperbolizacji, z drugiej zaś — powtarzalność i szablonowość tych samych tropów lub domen źródłowych (por. Wolińska 1996). Nadawcy wykorzystują znane w języku polityki przenośnie potoczne (na przykład ‘polityka to odnowa, walka’)²³, jak też zanurzone w kulturze i historii toposy walki o wolność i niepodległość (*jutrzenka swobody, wybija godzina na zegarze dziejów, dzień krwi i chwały*). W ulotkach dostrzec można nawiązania do dziewiętnastowiecznych kodów dyskursu niepodległościowego, jak również do rewolucyjnych dziejów socjalistów (por. Kłosińska 2012). Spróbujemy odtworzyć najważniejsze schematy metaforyzacji zawarte w częściach narracyjnych i argumentacyjnych dłuższych odezów:

1. Codziennosc w okupowanym kraju, groza i doświadczenie totalitaryzmu hitlerowskiego przedstawiane są jako **mrok, zły sen, wyrok śmierci** (*na narodzie, na Polsce*), **piekło** (por. Poprawa 2017c):

Niemcy wydały na Naród nasz *wyrok śmierci*; przez całe pięć lat wykonywały ten *piekielny akt samosądu* z zajądłością i bezwzględnością zbrodniarzy. (Delegat Rządu na Kraj, „Rzeczpospolita Polska”, 2 września 1944 roku)

²³ Pomijam nacechowanie metaforyczne leksyki i frazeologii wykorzystywanej w funkcji inwektywy politycznej. Akty obrażenia przeciwnika w dyskursie badanego okresu mają bardziej rozbudowany system znaczeń przenośnych (por. Wolińska 1996; Poprawa 2016, 2017a; Mazur 2011; Kamińska-Szmaj 2017).

Jak *zły sen* zapadną w niepamięć okrutne lata wojny, okres okupacji sowieckiej [...] i okres okupacji niemieckiej [...] Nadejdą nowe czasy. Zapanuje porządek i bezpieczeństwo [...] Czas czterech wolności Prezydenta Roosevelta: wolności wyznania, wolności słowa, wolności od niedostatku i wolności od strachu. (*Obywatele Rzeczypospolitej! Niedaleko jest ta chwila...*, ZWZ AK, 1945 rok)

2. Życie społeczne, polityczne, konspiracja cywilna i zbrojna ujmowane są jako **podziemie** (wraz z nominacjami kraju typu *Polska Podziemna*, *Podziemne Państwo Polskie*, *Polska Walcząca*):

Państwo Polskie nie przestało istnieć [...], tylko organizacje jego zniewolone wojną zeszyły w podziemia, zostawiając na powierzchni czynniki [czynniki miarodajne ‘władze państwowe na emigracji’ — M.P.], które działają na zewnątrz. (S. Mikołajczyk, *Odezwa*, 1944 rok)

3. Przeciwnością mroku, życia w podziemiu ma być zwycięska walka i wyzwolenie kraju, a także oczekiwana klęska Niemiec. Tę wizję ujmują metafory dość często układające się w aksjologiczne antynomie: **‘teraz-jutro’**; **‘mroczna terażniejszość–światłana przyszłość’**; **‘mrok–(powstańcza/zbrojna) pobudka’**; **‘żyć w podziemiu–wyjść z niewoli’**; **‘śmierć–blask potęgi i chwały’** itp.:

Powiew historii idzie ulicami i placami Warszawy [...] *Zorza wolności już wschodzi* nad stolicą Polski. Alarm powstańczej pobudki wzywa wszystkich do broni! / Oto dziś dzień krwi i chwały! Dzień sprawiedliwej zemsty, zemsty bezlitosnej. Do broni! (artykuł *Warszawa powstała*, opublikowany pod rozkazem T. Bora-Komorowskiego, „Biuletyn Informacyjny” ZWZ/AK, 2 sierpnia 1944 roku)

Obecne pokolenie przelewa obficie krew po to, ażeby te pokolenia, które przyjdą, żyły i rozwijały się swobodnie oraz bezpiecznie w *pełnym blasku wolności — potęgi i chwały*. (*Mowa Premiera i Wodza Naczelnego gen. W. Sikorskiego w Londynie*, 14 sierpnia 1942 roku)

Po blisko pięciu latach potwornej niewoli, strasznych cierpień i olbrzymich zniszczeń [...] *wzrosła nad polską ziemią jutrzeńka swobody*. (*Wezwanie do Nauczycielstwa Polskiego*, 1 sierpnia 1944 roku)

4. Wielu przenośnym obrazom towarzyszą również bardziej pojemne pod względem semantycznym antropomorfizacje:

— **podnieść się/budzić się/pobudka/powstać/wyjść z podziemi** ‘działać’ — powtarzająca się topika w wezwaniach do oporu czy w apelach, które pozytywnie mają oddziaływać na nastroje zbiorowe:

Podnieście umęczone głowy, otwórzcie skamieniałe z bólu serca. Jak ongiś, niech i dzisiaj rozpłomię się nasze dusze radosną nadzieją. (*Do ludu pracującego miast i wsi*, PPS WRN, 1 maja 1943 roku)

Już drugi rok tkwimy mocno i nieugięte w szeregach zakonspirowanej Armii Polskiej na ojczyźnie ziemi [...] Polska, Czechy, Francja, Belgia, Holandia, Dania i Norwegia powstaną jak jeden wulkan o tej samej godzinie do krwawej, ale zwycięskiej rozprawy [...] Owa godzina wybije lada chwila. (*Rozkaz*, „Polska Walcząca”, 1941 roku)

Warszawa, serce i stolica Polski, stanęła w ogniu walki [...] Armia Krajowa wyszła z podziemi. Stolica rzuciła się w spontanicznym porywie wolności na swego germańskiego ciemiężcę. (odezwa prezydenta W. Raczkiewicza, „Rzeczpospolita Polska”, 2 września 1944 roku)

— **zerwać kajdany/zrzucić jarzmo** ‘uwolnić się, odzyskać wolność’ — dość często używana przenośnia, która wyraża zbiorowo podzielane przeświadczenie o zbliżającej się militarnej klęsce wojsk niemieckich, ale także kreuje wizję „przyszłej, wol-

nej Polski” — utożsamianą z ruchem reformatorskim (stylistyka charakterystyczna dla tekstów lewicy radykalnej i ugrupowań skonsolidowanych wokół tak zwanej *Polski lubelskiej*):

Naród czeka czynu! Nie lęk, lecz śmiałość i samodzielny wysiłek w celu zerwania pęt obroży okupacyjnej, wodą ku niepodległości i sławie Ojczyzny. (*Wezwanie*, KRN, styczeń 1944 roku)

Pod potężnymi ciosami zwycięskiej Armii Czerwonej i walczącego z Nią ramię w ramię Wojska Polskiego [...] *kruszą się kajdany straszliwej niewoli* narodu polskiego. (*Robotnicy! Chłopi! Inteligenci!*, PPR, sierpień 1944 roku)

Kłęska Hitlera na frontach — to krach reżymu hitlerowskiego [...]. Kłęska Hitlera na frontach — to sygnał do powstania narodów podbitych do *walki o ostateczne zrzucenie jarzma faszystowskiego*. (*Do robotników, chłopów i inteligencji!*, PPR, 1 grudnia 1942 roku)

5. Dramaturgię i dynamikę wydarzeń w świecie polityki, kolejne fazy działań militarnych koalicji antyhitlerowskiej, w tym oczekiwanie na powstanie zbrojne, konceptualizuje metaforyka **zegara dziejowego**. W tym miejscu wypada wspomnieć, że przenośnia ta towarzyszyła odezwoom, apelom, wezwaniom propagandowym już w chwili, gdy powstawały zręby państwa podziemnego i do kraju dochodziły pierwsze wiadomości o działalności władz emigracyjnych. Pojawia się często w 1944 roku jako topos implikujący przekonanie o końcowej fazie wojny, topos zbiorowego oczekiwania *na ostateczną klęskę śmiertelnego wroga* (w czasie porażki Wehrmachtu na froncie wschodnim i zachodnim). Spójrzmy na wybrane przykłady:

Dźwięki zegara dziejowego, wydzwanającego już po raz czwarty w toku tej wojny początek roku nowego, są tego zwycięstwa zapowiedzią. (*Cele wojenne Polski*, przemówienie W. Raczkiewicza, 31 grudnia 1942 roku)

Polacy! Wybiła godzina ostatecznej rozprawy z odwiecznym wrogiem naszym, Niemcami! (*Żołnierze! Komendant Sił Zbrojnych w Kraju*, 1944 rok)

Godzina najcięższej próby i ostatecznej rozgrywki z Niemcami. (*Odezwa Premiera do Narodu Polskiego*, 9 stycznia 1944 roku)

Czekaj, Ludu Warszawy [...]. Czekaj na naszą godzinę, na nasz dzień krwi i chwały! (*Ludu Warszawy!*, Kierownictwo Walki Cywilnej, wrzesień 1942 roku)

W piśmiennictwie propagandowym lewicy komunistycznej metaforyka zegara dziejowego wpisuje się również w performatywy oddzielające czas „Polski lubelskiej” od dziejów „Polski przedwrześniowej”.

6. Dodajmy, że zarówno w ulotkach, jak i w całym piśmiennictwie okupacyjnym mocno zmetaforyzowany jest obraz okupanta — realnego wroga wojennego — i zasadniczo pokrywa się z konceptualizacją totalitaryzmu, strachu i masowych zbrodni. „Okupacyjny dzień powszedni” (Szarota 1988) obrazowany jest jako agresja i zbrodnicza działalność *zdziczałej hordy barbarzyńców, bestii, szatana, potwora, wściekłego oprawcy, siepaczy* itp. (por. Poprawa 2017a, 2017c). Niektóre realizacje ujawniają się na tle przywołanych w tym fragmencie przenośni.

3. Przestrzeń doświadczeń wojennych i mapa mentalna wojennego świata

Bardzo ważnym toposem w opisywanym dyskursie okazują się wyobrażenia na temat przestrzeni geograficznej, administracyjnej Polski i świata ogarniętego wojną. W całej narracji politycznej lat 1939–1945 przewijają się nacechowane ideologicznie, aksjologicznie wyobrażenia i sądy, które można by zestawić z „mentalną mapą świata” (Chlebda 2002)²⁴. Figuralne i obrazowe myślenie silnie powiązane jest z aktualizowaną w każdym druku ulotnym wiedzą o świecie wojennym, z bieżącymi informacjami o dyplomacji politycznej, o terytoriach, na którym toczą się działania zbrojne, o podzielonych na strefy okupacyjne regionach Polski. Dynamiczna „geografia wojenno-polityczna” zmienia się i modyfikuje wraz z kalendarium II wojny światowej. W schematach mentalnych/wyobrażeniowych na temat Polski i świata ogarniętego wojną pojawiają się nowe nazwy, zmieniają się konotacje na temat miejsc powszechnie rozpoznawalnych. W nazewnictwie własnym utrwalają się onimy wskazujące miejsca walki i ludobójstwa. Źródłem wielu przesunięć semantycznych są pojawiające się wyobrażenia na temat przestrzeni geograficznej, która w sytuacji rzeczywistych zmian terytorialnych, militarnych, dyplomatycznych traci swój deskryptywny charakter.

Po pierwsze, wraz z kolejnymi fazami wojny znikają i przesuwać się administracyjne granice Polski (od podziału na dwie strefy okupacyjne w 1939 roku po zmiany na froncie wschodnim od 1943/1944 roku). „Sprawa polska” w polityce zagranicznej i w ocenie działalności dyplomatycznej rządu — szczególnie w momencie ważnych decyzji Wielkiej Trójki (F.D. Roosevelta, W. Churchilla, J. Stalina) — staje się jednym z najważniejszych punktów spornych całego dyskursu politycznego. Po drugie, w ulotkach wybrzmiewają spory o kształt przyszłego terytorium państwa — głównie po przekroczeniu przedwojennej wschodniej granicy przez Armię Czerwoną (styczeń 1944 roku), w okresie wyzwania kraju i wyłaniania się przyszłych władz Polski Ludowej (od lipca 1944 roku)²⁵.

W wielogłosowym dyskursie przeplatają się liczne onimy, które tracą swą funkcję nominatywną, stając się kondensatem konotacji, symboli, a nawet znaków pamięci — zbiorowej ikonologii (por. Rutkowski, Skowronek 2020; Niewiara 2010, 2020)²⁶.

²⁴ Tym samym odwołuję się do koncepcji zaproponowanej przez W. Chlebdę, który zauważa, że nazewnictwo geograficzne nie służy wyłącznie lokalizowaniu (identyfikowaniu) miejsc i obiektów w rzeczywistej przestrzeni fizycznej i ludzkiej, ale przede wszystkim stanowi „zbiór mentalnych reprezentacji” wyobrażeń o przestrzeni. Jest tym samym „składnikiem kodu kulturowego pożytkowanego przez wspólnotę komunikacyjną danego miejsca i czasu” (Chlebda 2002: 11, 21). Rekonstrukcję „polskiej mapy mentalnej” na poziomie aksjologii kognitywnej i w perspektywie diachronicznej, uwzględniającej też wiek XX, przedstawiła wyczerpująco A. Niewiara (2010: 94–98).

²⁵ Obszerniej tło historyczne i kampanię propagandową związaną ze zdobywaniem władzy przez radykalne odłamy lewicy i komunistów opisuje I. Kamińska-Szmaj (2017).

²⁶ Wskazane właściwości i funkcje nazewnictwa własnego na poziomie dyskursów opisują K. Skowronek i M. Rutkowski w pracy implikującej założenia onomastycznej analizy dyskursu (OAD). Przywołajmy te ustalenia teoretyczne autorów koncepcji OAD, które odnoszą się do zaproponowanych

Wraz z doniesieniami gazet konspiracyjnych i propagandy niemieckiej nieznanie lub mało popularne onimy zyskują konotacyjne znaczenia i profile ideologiczne. Przykładem może być nazwa *Katyń* — od początku funkcjonująca jako rodzaj ideologemu (por. Zemszał 2008) i znak nagłaśniania-wyciszenia dyskursu. Otóż nazwa ta — symbol martyrologii — w obiegu publicznym pojawia się w kwietniu 1943 roku wraz z doniesieniami na temat odkrycia pod Smoleńskiem masowych grobów oficerów polskich, zamordowanych przez NKWD w 1940 roku. Od początku obciążona została konotacjami ideologicznymi i zawłaszczona na użytek propagandy. Przede wszystkim stała się figurą krzykliwej kampanii propagandowej Goebbelsa (kwiecień–czerwiec 1943 roku), a tym samym jednym z nośników wykorzystywanego w mediach nazistowskich stereotypu „bolszewika” (por. Król 2010)²⁷.

W polskim dyskursie politycznym podporządkowana została zaś aksjologii zdradzającej podział między obozem londyńskim a obozem komunistycznym. W użyciach propagandowych włączano ją w symbolikę martyrologii (na przykład w apredykatywnych zestawieniach *Katyń–Oświęcim*), a zarazem wpisywano w dychotomiczne konteksty wartościujące. W piśmiennictwie propagandowym obozu londyńskiego wyrażała konotacje na temat totalitaryzmu stalinowskiego, w dyskursie komunistycznym natomiast nazwa *Katyń* — głównie za sprawą publikacji prasowych PPR-u i odezw przygotowanych na przełomie 1944 i 1945 roku przez Związek Patriotów Polskich oraz Krajową Radę Narodową — podstawiana była w zbiory onimów obrazujących wyłącznie zbrodnie hitlerowskie²⁸.

przeze mnie rozważać: „Nazw własnych nie rozpatruje się jako jednostek izolowanych, ale analizuje się ich użycie w konkretnych tekstach w ramach ich kontekstu społecznego/kulturowego/ideologicznego/historycznego. [...] Nazwy własne są traktowane dyskursywnie — zakładamy, że sam ich dobór [...] jest (może być) formą działania na poziomie pragmatycznym tekstu — a w konsekwencji — być znakiem pewnych ideologii lub praktyk społeczno-kulturowych” (Rutkowski, Skowronek 2020: 15). Dla OAD „najistotniejsze jest więc założenie, że nazwa własna użyta w wypowiedzi predykatywnej ma potencjalną zdolność do opisywania i kreowania rzeczywistości” (Rutkowski, Skowronek 2020: 23).

²⁷ Przykładem niech będzie niemiecki plakat propagandowy z 1943 roku z hasłem „Katyń — przestroga Europy” (za: Polona.pl).

²⁸ Analizę kontekstów aksjologicznych i ideologizacji nazwy *Katyń* w dyskursie konspiracyjnym oraz w niemieckiej prasie polskojęzycznej (czyli w „gadzinówkach”) przedstawia szczegółowo A. Niewiara (2020: 197–214). Przytaczam również fragmenty tekstów pokazujących obciążenie ideologiczne i konotacyjne wskazanej nazwy. Pierwszy z nich to fragment przemowy Wandy Wasilewskiej do żołnierzy I Korpusu Wojska Polskiego (pod dowództwem gen. Z. Berlinga):

„Woła do nas krew Katyńskiego lasu, głosem nakazującym. Wzywa nas krew Katyńskiego lasu do zemsty, nieubłaganej, bezlitosnej. Słuchajcie tego głosu, żołnierze naszego Korpusu! Ani na chwilę nie wolno wam zapomnieć o strasznej śmierci naszych braci, braci żołnierzy, których pomordowano po zbójceku [...] i żerowano na ich martwych ciałach, jak żerują hieny i szakale [...]. Kiedy idziecie na zachód, kiedy, bijąc się w pierś wroga, przez zaciśnięte zęby mówicie sobie: za Warszawę, za Westplatte, za Kutno, nie zapominajcie dodać i tego: za Katyń!” (fragment przemowy dołączonej artykułu W. Wasilewskiej *Mord w Katyniu*, zamieszczonego w tygodniku Związku Patriotów Polskich „Wiadomości Polskie”, 1 lutego 1944 roku).

Drugi fragment — pochodzący z „Biuletynu Informacyjnego” ZWZ/AK — odzwierciedla stanowisko ugrupowań Polski Podziemnej w sprawie wykorzystania symboliki Katynia przez propagandę

Podobne modyfikacje semantyczne i nadwyżki konotacyjne dotyczą nazwy *Ziemia Zachodnie* — całego kompleksu znaczeniowego z nią powiązanego. Otóż na skutek doniesień o decyzjach, które zapadły po konferencjach pokojowych Wielkiej Trójki w Moskwie, Teheranie, pojawia się propagandowa koncepcja granicy zachodniej na Odrze i Nysie (*Ziem Zachodnich, powrotu do Macierzy*), lansowana w obozie dyplomacji antyhitlerowskiej przez Stalina. Pod wpływem doniesień prasowych — i celowych działań propagandowych PPR-u — na przełomie lat 1943 i 1944 zmienia się też w języku polityki referencja przedwojennego pojęcia *Ziem Zachodnich* — zwyczajowej nazwy używanej dotąd w dyskursie politycznym, medialnym i potocznym jako określenie Poznańskiego. *Ziemia Zachodnie* stają się odtąd metonimią projektu granicy zachodniej na Odrze i Nysie (por. *wyrąbać Polsce słupy graniczne na Zachodzie pod Odrę i Niszę; O polskie słupy graniczne na Odrze; Odra — Śląsk — Pomorze — Pomorze Wschodnie* [za: ulotka PPR, koniec 1944 roku]), a zarazem jednym z najważniejszych sloganów politycznych, którymi posługuje się propaganda PPR-u od 1944 roku.

Warto jednak dodać, że zanim hasło *Ziem Zachodnich/Ziem Odzyskanych* weszło do dyskursu politycznego jako jedno z performatywnych haseł Polski Ludowej (por. Kamińska-Szmaj 2017; Śleziak 2016), od 1943 roku nazwa ta — w sąsiedztwie określenia *Międzymorze* — pojawiała się w publicystyce propagandowej ugrupowań narodowościowych (szerzyły ją środowiska ONR-u, skupione wokół „Szańca”). W tym dyskursie, przywołującym przedwojenne aspiracje ideologiczne radykalnej prawicy i środowisk nacjonalistycznych, odwołującym się do mitu „wielkiej Polski”, *Ziemia Zachodnie* — jako hasło — odzwierciedlały bowiem koncepcję *nadodrzańskich słupów granicznych Chrobrego* i mocarstwową ideologię budowy Polski dookreślonej granicami *międzymorza Bałtycko-Adriatyckiego bądź Bałtycko-Czarnomorskiego*, czyli *wielkiej wspólnoty narodów* (za: „Zachodnia Straż Graniczna”, luty 1944 roku).

Podobnie nacechowane aksjologicznie wyobrażenia na „mapie mentalnej” czasu wojny dotyczą granic wschodnich. W publicystyce rządowej i antyrządowej przewija się implikacja o okupacji rosyjskiej jako „czwartym rozbiórze”, a utratę ziem wschodnich w 1939 roku i plany dotyczące przyszłej granicy wschodniej albo zestawia się z imperialistyczną polityką Stalina (szczególnie od stycznia 1944 roku), albo scala z utrwaloną w „świeżej” pamięci zbiorowej symboliką okupacji rosyjskiej (1939–1941) i totalitaryzmu sowieckiego. Chodzi między innymi o analogie zawarte w określeniach typu: *linia Curzona — linia 3-go rozbioru; porozumienie Faszinternu i Kominternu; Komintern-carat; zdradziecki cios w plecy zadany w 1939 r.; sowiecka linia Curzona; Curzon — Ribbentrop — Mołotow; widmo Targowicy nad Polską*. Pojawiają się one w publicystyce i ulotkach całego obozu politycznego skupionego

niemiecką i dewaluacji tej nazwy w propagandzie obozu komunistycznego: „Hasła swe i metody pracy PPR zmienia odpowiednio do haseł i metod pracy i rządu sowieckiego. Czy to się tyczy polityki międzynarodowej, czy też spraw polskich (Katyń, los Polaków w Rosji, o których nigdy się nie wspomina, stosunek do ś.p. gen. Sikorskiego, do rządu i wodza naczelnego, do spraw granic itd.)” (artykuł *PPR — sowiecka agentura*, „Biuletyn Informacyjny”, 9 grudnia 1943 roku).

wokół Krajowej Reprezentacji Politycznej (Rady Jedności Narodowej). Co ciekawe, najbardziej wymownie wybrzmiewają w publikacjach lewicy socjalistycznej (PPS WRN, Centralny Komitet Ruchu Mas Pracujących) czy lewicowych formacji wojskowych (Gwardia Ludowa, Bataliony Chłopskie). Wskażmy kilka przykładów:

Stwierdzić musimy, że biegiem faktów Związek Sowiecki został wytracony z roli hyeny żerującej na resztkach spadających ze stołu hitlerowskiego mordercy. (Ruch Mas Pracujących, 24 czerwca 1941 roku)

Pamiętamy dobrze, jak to na spółkę z germańskim barbarzyńcą batiuszka Stalin rozdzielił ziemie polskie i połowę z nich zagrabił do siebie. [...] Widzimy już zaborczą łapę wschodniego imperializmu, sięgającą po nasze ziemie. (*Do Żołnierzy Batalionów Chłopskich!*, listopad 1943 roku)

Zwycięstwo Anglii i Stanów Zjednoczonych [...] zada cios szatańskim planom niemieckim i spariżuje imperialistyczne zakusy naśladowców cara. (*Do ludu pracującego miast i wsi!*, PPS WRN, 1 maja 1943 roku)

Zamykając ten wątek rozważań, podajmy przykłady figuratywnego użycia innych onimów i ich predykcji (por. Rutkowski, Skowronek 2020) jako nośników różnych metonimii, peryfraz, symboli wpisanych w „przestrzeń mentalną” badanego dyskursu. W zbiorze tym sytuują się między innymi:

— nazwy i określenia powiązane z aktywnością władz polskich, jej emigracyjnych siedzib: *Angers — Paryż — Londyn; Anglia; nad Tamizą*;

— określenia przywołujące obraz polityki zagranicznej koalicji antyhitlerowskiej: *Karta Atlantycka/Karta wolności Roosevelta; Kair, Moskwa, Teheran; Stany Zjednoczone Wolnych Ludów Europy, wspólnota/rodzina Sprzymierzonych*;

— nazewnictwo odzwierciedlające „ruchy na mapie działań militarnych”: *braterska i sojusznicza Armia Czerwona; potężne ciosy Armii Czerwonej i walczącego z nią ramię w ramię Wojska Polskiego; Armia Czerwona wspólnie z innymi aliantami; sprzymierzone armie Narodów Wyzwolonych; armie z Rosji (gen. W. Andersa)*.

Szczególnie symbolicznie wybrzmiewają zanurzone w pamięci zbiorowej i przypomniane leksykalne eksponenty „wspólnoty doświadczeń wojennych”, w tym głównie:

— powiązane z kalendarium wojennym peryfrazy odnoszące się do miejsc walki i męczeństwa: *‘wrzesień 1939’ — hekatomba żołnierzy polskich pod Kutnem; samotne męstwo Westerplatte; wspaniały czyn obrony Helu, robotniczej Gdyni; krwawa łaźnia Bydgoszczy; bohaterska Warszawa — spływająca krwią w nierównej walce; ‘powstanie warszawskie’ — stolica Polski — nigdy niepokonana Warszawa; ‘powstanie w getcie warszawskim’ — nad Warszawą znów rozplomieniła się łuna pożarów*;

— ujęte w peryfrazy miejsca walki żołnierzy polskich — oddziałów Polskich Sił Zbrojnych podległych Naczelnemu Wodzowi („armii Andersa”): *daleki Pacyfik, Tobruk; lodowe skały Narviku; skrwawione pola Francji; bezwodne piaski Libii; gruzy Europy*, jak i Pierwszego Korpusu Wojska Polskiego, walczącego u boku Armii Czerwonej („oddziałów Berlinga”): *huk dział spod Lenino; polegli od Lenino po Warszawę*.

W ulotkach przywołuje się też toposy martyrologii, w tym szczególnie nazewnictwo obrazujące zbrodnie systemu totalitarnego i okrucieństwo aparatu przemocy. W zasobie leksykalnym utrwalają się przede wszystkim:

— peryfrastyczne określenia miejsc, które świadczą o zbrodniach hitlerowskich, o ludobójstwie w obozach śmierci: *cmentarzyska ofiar Oświęcimia i Majdanka; komory parowe w Treblince, katownia na Majdanku, Oświęcim, Wawer, Palmiry, Pa-wiak; gehenna Lubelszczyzny, okrutne tępienie na Ziemiach Zachodnich; więzienia całej Polski i gmachy tortur gestapo; mury ghett;*

— symbole totalitaryzmu stalinowskiego: *tajgi Sybiru i stepy Kazachstanu* [pisownia oryginalna]; *Sybir i odległe stepy azjatyckie, groby masowe pod Smoleńskiem; Katyń i wiele, wiele wzgórz i Katyniów rozsianych po moskiewskich ziemiach.*

4. Wybrane leksykalne środki perswazji w okupacyjnych drukach — krótka charakterystyka

Wszyscy nadawcy konspiracyjnych wydawnictw politycznych i wojskowych roztaczają wizję wspólnoty społecznej działającej według reguł i praw państwa podziemnego. Zachowania obywatelskie i postawy społeczne postrzega się w kategoriach „służby”, „czynu”, „kodeksu Polski Podziemnej”, wreszcie „walki” — prymarnie utożsamianej z kontestacją świata narzuconego przez wroga, a wtórnie — z formami protestu/oporu obywatelskiego, także zbrojnego (por. Kowalewski 2016; Ignatowicz 2011; Majewski 2012; Chrobaczyński 2017). Elementami perswazji, wykorzystywanymi w różnych celach propagandowych i na użytek różnych podmiotów dyskursu polityki, są powtarzalne frazemy, skliszowane formuły leksykalne, zwykle towarzyszące wypowiedziom dyrektywnym, także wpisane w hasła propagandowe. Do często używanych w drukach ulotnych należą:

— kolokacje z rzeczownikiem *walka* i czasownikiem *walczyć* oraz ich substytuty synonimiczne: *walka o wyzwolenie Kraju; o całość i bezpieczeństwo Polski; o chleb 'z kontyngentami'; o zwycięstwo, wolność, niepodległość, demokrację, dobrobyt, godność, niepodległą Polskę, wyzwolenie (Polski/Ojczyzny/narodu); walczyć ręką w rękę/ do zwycięstwa; wycęzać wszystkie swe siły w walce;*

— leksyka „wspólnotowa”, wzmacniająca retorykę MY implicytnego (por. Bralczyk 2001): *jednolity front + 'czego': walki/demokracji/sprzymierzonych; wspólny front + walki + cywilnej z wrogiem/z dwoma wrogami; stać w szeregach walczących; zasilać szeregi Polski Walczącej; łączyć się w oddziały; występować solidarnie, organizacyjnie i ideowo; zaciągnąć się pod bojowe sztandary Orła Białego; stanąć pod sztandarem mas pracujących;*

— słownictwo przywołujące wartości i powinności obywatelskie, społeczne: *składać ciężką daninę z wolności i życia; służyć do końca dziełu odbudowy Państwa Polskiego; wysiłek w odbudowie Polski/Kraju; wytrwać i zwyciężyć; nieść ofiarę; niszczyć wroga; służyć wiernie (+ swojej ojczyźnie); wypełniać testament + 'jakiś';*

— zwroty i predykatywne konstrukcje typu *czuwajcie, gromadźcie siły, gotujcie broń; trwajcie i przetrwajcie; czuwajcie i strzeżcie się jawnych i ukrytych wrogów; wytrwajmy — zwyciężymy; czas już niedługi — cierpliwości i odwagi; nie idźcie na lep wrogiej służby/ intryg + 'jakichś'.*

Oprócz zarysowanego wcześniej patetycznego słownictwa i emotywniej frazeologii w tekstach propagandowych — zgodnie z logiką wartościowania dychotomicznego — pojawia się wiele inwektyw politycznych. Ponieważ akty obrażania przeciwnika politycznego, często utożsamianego z wrogiem, zostały już dokładnie opracowane w literaturze przedmiotu poświęconej językowi propagandy lat 1939–1945 (por. Poprawa 2016; Wolińska 1997; Kamińska-Szmaj 2017; Mazur 2011), rozważania zamknę kilka przykładami odsłaniającymi ich ekspresywną stylistykę:

Reakcja polska, obcy agenci, lajdakiewiczze, żerujący na nędzy mas, bardziej nienawidzą ludu polskiego, aniżeli zaborców [...]. Oni to, ich obrońcy i sługusy, wzywają do bierności i uległości wobec wroga, do walki zaś z Polską Partią Robotniczą [...]. Każdy uczciwy Polak potępi je jako niemoralne i szkodliwe dla sprawy polskiej. (*Do robotników, chłopów i inteligencji!*, PPR, 1 grudnia 1942 roku)

Jeżeli zetkniesz się z agentami niemieckimi czy sowieckimi, tęp ich. Jeżeli przyjdą do Ciebie wysłannicy band komunistycznych i przedstawiciele grup samozwańczych (N.P. „Miecz i Pług”, „Narodowe Siły Zbrojne”), nie daj im posłuchu, nie pozwól się werbować, gdyż te grupy działają na rzecz wroga albo na rzecz wybujałych interesów partyjnych [...]. Tylko Armia Krajowa [...] ma prawo werbować do swych szeregów, a Twoim obowiązkiem jest wierna służba w tych szeregach dla przyszłości Rzeczypospolitej. (*Młodzieży Polska!*, Kierownictwo Walki Podziemnej, lipiec 1943 roku)

ŻOŁNIERZE ARMII KRAJOWEJ! Odrzućcie wszelkie podszepty do walk bratobójczych! Nie dajcie zhańbić zbrodnią Kainową swej czci żołnierskiej! [...] Nie dajcie się zatruć zarazą faszystowską! (odezwa Krajowej Rady Narodowej, czerwiec 1944 roku)

Wszystko to są tylko maski i macki jednego smoka, jednej stugłowej i stużądłej hydry, którą nam tu podrzuciła Moskwa [o PPR]. (Obóz Narodowy, odezwa *Bracia-rocznica!*, 1943 rok)

Podsumowanie

Propagandowe druki ulotne okresu II wojny światowej — bez względu na zróżnicowane ramy ideologiczne, dalekosiężne cele polityczne, formację ideową ugrupowań politycznych i instytucji władz Polski Podziemnej (na przykład obóz londyński/obóz komunistyczny) — pełniły bardzo ważne funkcje komunikacyjne, a przede wszystkim wypełniały lukę w życiu podziemnym zarezerwowaną dla kultury politycznej, dyskursu medialnego i rytuału władzy.

Współcześnie efemera z lat 1939–1945 są ciekawym materiałem badawczym, który odsłania system propagandowy i aktywność polityczną, obywatelską Polski Podziemnej. Wyłania się z nich nie tylko obraz stosunków politycznych między podzielonymi ugrupowaniami politycznymi, lecz także składana zbiorowemu odbiorcy deklaracja, że państwo istnieje, ale w konspiracji i na emigracji, i odrodzi się po zakończeniu działań wojennych oraz klęsce okupanta. Zakres piśmiennictwa ulotnego oraz podporządkowane mu formy edycji, doboru czytelnych środków stylistycznych, graficznych, intertekstualna przechodniość toposów propagandowych, słów kluczowych, zbioru podzielanych lub odrzuconych wyobrażeń ideologicznych, pokazuje, że w rzeczywistości totalitarnej ulotki pełniły ważną funkcję więziotwórczą. Dawaly

czytelnikom nadzieję, że państwo się odrodzi, kreśliły perspektywę klęski okupanta, wzmacniały zbiorowe przekonanie, że sytuacja w Polsce leży w kręgu zainteresowań państw i polityków zjednoczonych we wspólnocie alianckiej i demokratycznej *Commonwealth* (za: Bartoszewski 1987), opartej na poszanowaniu wolności i suwerenności terytorialnej. W jednym gronie odbiorców ulotki roztaczały wizję powrotu do wzorców ustrojowych i projektów reformatorskich II RP, w innym — wzmacniały przekonanie, że wraz z *wybijającą godziną na dziejów zegarze* zrealizują się zapowiadane w ulotkach koncepcje odbudowy państwa.

Poza aspiracjami propagandowymi, podporządkowanymi celom politycznym lub dywersyjno-sabotażowym, druki ulotne były podstawowym i dość sprawnym kanałem przekazu informacji, dewaluującym jawny i totalitarny dyskurs okupanta, a także zręcznym narzędziem uprawiania polityki i sterowania zbiorowymi wyobrażeniami na jej temat.

Ulotki propagandowe — oprócz towarzyszących im wydawnictw akcydensowych, prasy konspiracyjnej, form logowizualnych posługujących się podobnym zbiorem tematów, toposów, haseł — można też odczytywać jako znak protestu, a utrwalone w nich akty piśmiennictwa jako znak świadomości obywatelskiej, woli uczestnictwa i działania w podziemnym życiu społeczno-politycznym.

Bibliografia

- Antos G., Opiłowski R. (2015): *W drodze do lingwistyki obrazu. Kierunki rozwoju nowej subdyscypliny lingwistycznej z perspektywy polsko-niemieckiej*, „Tekst i Dyskurs/Text und Diskurs”, nr 8, s. 11–36.
- Antos G., Spitzmüller J. (2015): *Jakie ‘znaczenie’ ma design tekstu? Rozważania o teorii wiedzy typograficznej*, [w:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, red. R. Opiłowski, J. Jarosz, P. Staniewski, przeł. E. Żebrowska, Wrocław, s. 183–199.
- Bartmiński J. (2008): *Wartości i ich profile medialne*, „Oblicza Komunikacji”, nr 1, s. 23–41.
- Bartoszewski W. (1987): *Na drodze do niepodległości*, Paryż.
- Bralczyk J. (2001): *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Warszawa.
- Bralczyk J. (2004): *Język na sprzedaż, czyli o tym, jak język służy reklamie i jak reklama używa języka*, Gdańsk.
- Briggs A., Burke P. (2010): *Społeczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, przeł. J. Jedliński, Warszawa.
- Bucher H.J. (2015): *Rozumienie multimodalne a recepcja jako interakcja. Teoretyczne i empiryczne podstawy systematycznej analizy multimodalności*, [w:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, red. R. Opiłowski, J. Jarosz, P. Staniewski, przeł. M. Lisiecka-Czop, Wrocław, s. 79–112.
- Chlebda W. (2002): *Polak przed mentalną mapą świata*, „Etnolingwistyka”, nr 14, s. 9–26.
- Chlebda W. (2005): *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole.
- Chrobaczyński J. (2017): *Czas nieszczęść, cierpień, oporu i walki. Przegrani zwycięzcy? Społeczeństwo polskie między wrześniem 1939 a majem 1945*, Kraków.
- Cytowska E. (1986): *Szkice z dziejów prasy pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, Warszawa-Łódź.
- Czachur W. (2020a): *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław.
- Czachur W. (2020b): *Teksty minimalne jako przedmiot badań lingwistycznych*, „Tekst i Dyskurs/Text und Diskurs”, nr 13, s. 25–42.

- Dytman-Stasięko A. (2006): *Święto zawłaszczonych znaczeń. 1 Maja w PRL. Ideologia, rytuał, język*, Wrocław.
- Fabizak M. (2007): *A Conceptual Metaphor Approach to war discourse and its implications*, Poznań.
- Firlej-Buzon A. (2017a): *Dokumenty życia społecznego w badaniach polskich humanistów*, [w:] *Dokumenty życia społecznego w badaniach i praktyczne ich wykorzystanie*, red. A. Firlej-Buzon, Wrocław, s. 13–29.
- Firlej-Buzon A. (red.) (2017b): *Dokumenty życia społecznego w badaniach i praktyczne ich wykorzystanie*, Wrocław.
- Godlewski G. (2014): *Oracja*, [w:] *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak, Warszawa, s. 311–318.
- Godlewski G., Karpowicz A., Rakoczy M., Rodak P. (red.) (2014): *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, Warszawa.
- Góral B. (2011): *Czym jest pejzaż językowy („linguistic landscape”)?*, „Investigationes Linguisticae”, nr 24, s. 41–60.
- Gruszczynska E. (2012): *Dawne polskie przekłady prasowe. Informacja — perswazja — manipulacja*, Warszawa.
- Ignatowicz A. (2011): *Formy i metody oddziaływania propagandowego Armii Krajowej na społeczeństwo polski w drugiej połowie 1943 roku*, [w:] *Komunikowanie się Polaków w okresie II wojny światowej*, Lublin, s. 165–176.
- Jarecka U. (2008): *Propaganda wizualna słusznej wojny. Media wizualne XX wieku wobec konfliktów zbrojnych*, Warszawa.
- Jarowiecki J. (1980): *Prasa w Polsce w latach 1939–1945*, [w:] *Historia prasy polskiej, cz. 4. Prasa polska 1939–1945*, red. J. Łojek, Warszawa, s. 13–142.
- Kamińska-Szmaj I. (1996): *Slogan reklamowy — budowa składniowa*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 13–22.
- Kamińska-Szmaj I. (2004): *Propaganda, perswazja, manipulacja — próba uporządkowania pojęć*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Rodak, Lublin, s. 13–28.
- Kamińska-Szmaj I. (2013): *Komunikacja polityczna — język, styl, dyskurs*, [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Opole, s. 407–467.
- Kamińska-Szmaj I. (2017): *Język polskiej lewicy. Od Wielkiego Proletariatu do końca PRL*, Wrocław.
- Karpińska M. (2018): „*Drukowane piśmiennictwo dnia codziennego*” — druki ulotne w warsztacie historyka, [w:] *Druki ulotne w procesie komunikacji społecznej w XIX wieku (do 1918 roku)*, red. M. Karpińska, Warszawa, s. 7–14.
- Karpowicz A. (2014a): *Manifest*, [w:] *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak, Warszawa, s. 258–266.
- Karpowicz A. (2014b): *Plakat*, [w:] *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak, Warszawa, s. 245–254.
- Klamut M. (2006): *Obraz okupacji w świetle kolekcji druków ulotnych Polski Podziemnej z lat 1939–1945*, [w:] *Druki ulotne i okolicznościowe — wartości i funkcje*, red. K. Migoń, M. Skalska-Zlat, A. Żbikowska-Migoń, Warszawa, s. 113–127.
- Kłosińska K. (2004): *Retoryka form osobowych w dyskursie politycznym*, „Poradnik Językowy”, nr 1, s. 19–38.
- Kłosińska K. (2012): *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku*, Warszawa.
- Kochan M. (2002): *Slogany w reklamie i polityce*, Warszawa.
- Kowalewski M. (2016): *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli miast*, Kraków.
- Król E.C. (2010): *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa.
- Kunert A.K. (1996): *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa.
- Lewandowska S. (1980): *Prasa konspiracyjna w okupowanej Polsce (1939–1945): uwagi i refleksje*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, nr 1, s. 49–61.

- Lewandowska S. (1992): *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa.
- Lewiński P. (2017): *Figury wizualne jako środek perswazji i argumentacji na przykładzie reklamy*, [w:] *Powinowactwa retoryki*, red. B. Sobczak, Poznań, s. 179–196.
- Lichański J.Z. (2007): *Retoryka. Historia — teoria — praktyka*, t. 1. *Historia i teoria retoryki*, Warszawa.
- Lisowska-Magdziarz M. (2019): *Znaki na uwięzi. Od semiologii do semiotyki mediów*, Kraków.
- Maćkiewicz J. (2017): *Badania mediów multimodalnych — multimodalne badanie mediów*, „*Studia Mediodoznawcze*”, nr 2, s. 33–42.
- Majewski P. (2012): *Z frontu walki cywilnej. Przyczynek do dziejów Kierownictwa Walki Cywilnej i Kierownictwa Walki Podziemnej na obszarze Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945*, „*Kwartalnik Historyczny*”, z. 4, s. 693–749.
- Majkowski G. (2015): *Ulotka jako gatunek tekstu wyborczego*, Warszawa.
- Makowska M. (2020): *Utekstowiona przestrzeń miejska w świetle badań mediolingwistycznych*, „*Socjolingwistyka*”, z. 34, s. 114–130.
- Markiewicz G. (2018): *Druki ulotne jako forma kształtowania świadomości społecznej*, [w:] *Druki ulotne w procesie komunikacji społecznej w XIX wieku (do 1918 roku)*, red. M. Karpińska, Warszawa, s. 15–32.
- Mazur M. (2011): *Język polityki PPR podczas II wojny światowej*, [w:] *Komunikowanie się Polaków w okresie II wojny światowej*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, Lublin, s. 207–220.
- Migoń K. (2006): *Bibliologia o drukach ulotnych i okolicznościowych*, [w:] *Druki ulotne i okolicznościowe — wartości i funkcje*, red. K. Migoń, M. Skalska-Zlat, A. Żbikowska-Migoń, Wrocław, s. 9–22.
- Migoń K., Skalska-Zlat M., Żbikowska-Migoń A. (red.) (2006): *Druki ulotne i okolicznościowe — wartości i funkcje*, Wrocław.
- Niewiara A. (2010): *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI–XX w.)*, Katowice.
- Niewiara A. (2020): *My i Inni — ewolucja wyobrażeń. Polski dyskursu prasowy w świetle imagologii i pamięci zbiorowej*, Katowice.
- Nowak P., Zimny R. (2009): *Słownik polszczyzny politycznej po roku 1989*, Warszawa.
- Opiłowski R., Jarosz J., Staniewski P. (red.) (2015): *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, Wrocław.
- Ożóg K. (2004): *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Rzeszów.
- Ożóg K. (2014): *Rytualizacja w języku władz komunistycznej PRL*, „*Oblicza Komunikacji*”, nr 7, s. 27–50.
- Pacula J. (2012): *Grafizacja i wizualizacja słowa w zapowiedziach medialnych*, „*Media i Społeczeństwo*”, nr 2, s. 74–93.
- Piekot T. (2016): *Mediacje semiotyczne. Słowo i obraz na usługach ideologii*, Warszawa.
- Pisarek W. (1981): *O roli słowa w politycznej propagandzie wizualnej. Hasła na transparentach*, „*Przekazy i Opinie*”, nr 4, s. 10–19.
- Pisarek W. (2004): *Wybory słów sztandarowych jako kryterium stratyfikacji społeczeństwa*, [w:] *Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 87–106.
- Poprawa M. (2016): *Inwektywy czasów II wojny światowej. Językowe środki obrażania przeciwnika/wroga politycznego w prasie konspiracyjnej lat 1939–1945*, „*Oblicza Komunikacji*”, nr 9, s. 39–84.
- Poprawa M. (2017a): *Prasa konspiracyjna w służbie kontrpropagandy — funkcje, cele, zjawiska językowe (na przykładzie gazet podziemnych 1939–1945)*, „*Oblicza Komunikacji*”, nr 10, s. 57–98.
- Poprawa M. (2017b): *Propaganda as a weapon and a tool of totalitarian power: The image of the concept in the common discourse of the war and occupation years (1939–1945)*, „*Język a Kultura*” 27. *Diachronia w badaniach językowo-kulturowego obrazu świata*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, Wrocław, s. 177–211.
- Poprawa M. (2017c): *Totalitaryzm — doświadczenie i konceptualizacja językowa. Obraz pojęcia w języku polityki okresu drugiej wojny światowej*, „*Język a Kultura*” 27. *Diachronia w badaniach językowo-kulturowego obrazu świata*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, Wrocław, s. 137–175.
- Poprawa M. (2020a): *Przestrzenie słowno-obrazowe w propagandowych drukach ulotnych lat 1918–1939. Próba analizy w świetle lingwistyki tekstowej i teorii wizualności*, „*Sztuka Edycji*”, nr 1, s. 203–230.
- Poprawa M. (2020b): *Typografia w służbie propagandy. Wizualne i perswazyjne aspekty druków ulotnych z lat 1918–1939*, „*Sztuka Edycji*”, nr 2, s. 175–201.

- Reboul O. (1980): *Kiedy słowo jest bronią*, [w:] *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, przeł. J. Arnold, Warszawa, s. 299–330.
- Rejter A. (2016): *Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu*, Katowice.
- Rutkowski M., Skowronek K. (2020): *Onomastyczna analiza dyskursu*, Kraków.
- Schmitz U. (2015): *Badanie płaszczyzn wizualnych. Wprowadzenie*, [w:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, red. R. Opiłowski, J. Jarosz, P. Staniewski, przeł. M. Maciejewski, Wrocław, s. 57–78.
- Sękowski E. (2017): *Konteksty stylistyki. Od orędzia do mowy noblowskiej*, Warszawa.
- Sojka-Maształarz H. (2016): *Nowa władza, nowe porządki, nowi mówcy. Wzorzec gatunkowy a przemówienia agitacyjne wygłaszane po wyborach do Ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Ukrainy w październiku 1939 roku*, „Oblicza Komunikacji”, nr 9, s. 21–38.
- Stępnik K., Rajewski M. (red.) (2011): *Komunikowanie się Polaków w okresie II wojny światowej*, Lublin.
- Stöckl H. (2015): *Czytanie tekstów językowo-obrazowych? Elementy kompetencji podstawowej*, [w:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, red. R. Opiłowski, J. Jarosz, P. Staniewski, przeł. J. Pociask, Wrocław, s. 23–44.
- Szarota T. (1988): *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa.
- Szarota T. (1994): *V — jak zwycięstwo. Symbole, znaki i demonstracje patriotyczne walczącej Europy 1939–1945*, Warszawa.
- Szczęśna E. (2019): *Cyfrowa semiopoetyka*, Warszawa.
- Ślawska M. (2016): *Grafizacja w prasie, czyli o kilku przykładach organizacji przestrzennej tekstów prasowych*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica”, nr 2, s. 131–147.
- Śleziak M. (2016): *Ziemie Zachodnie w drukach ulotnych z lat 1945–1948*, Wrocław.
- Śleziak M. (2020): *Projekt Słownika haseł politycznych (1918–2018)*, [w:] *Leksykografia w różnych kontekstach*, t. 2, red. M. Bańko, W. Decyk-Zięba, E. Rudnicka, Warszawa, s. 289–301.
- Śleziak M., Olszewska I. (2020): *Analiza wydawnictw efemerycznych — ujęcie lingwistyczne*, „Studia Linguistica”, nr 39, s. 183–198.
- Winiarska J., Załazińska A. (2018): *Multimodalność komunikacji w perspektywie kognitywizmu*, [w:] *Multimodalność komunikacji*, red. J. Winiarska, A. Załazińska, Kraków, s. 6–19.
- Wodak R., Krzyżanowski M. (red.) (2011): *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, przeł. D. Przepiórkowska, Warszawa.
- Wojtak M. (2019): *Wprowadzenie do genealogii*, Lublin.
- Wolińska O. (1996): *Język polski w walce*, [w:] *Język polski czasu drugiej wojny światowej*, red. I. Bajerowa, Warszawa, s. 337–366.
- Worsowicz M. (2017): *Layout prasowy a retoryczne „pronuntiatio” — uwagi wstępne*, [w:] *Powinowactwa retoryki*, red. B. Sobczak, Poznań, s. 163–177.
- Wójcicka M. (2006): *Tytuł a stylowo-gatunkowe zróżnicowanie tekstu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF” 24, s. 113–146.
- Zemsał P. (2008): *Ideologem w dyskursie ideologicznym*, „Oblicza Komunikacji”, nr 1, s. 83–87.

Materiały źródłowe

Wszystkie materiały źródłowe (druki ulotne oraz prasa konspiracyjna) pochodzą ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, opublikowanych na portalu Polona. pl, <https://polona.pl/> (dostęp: 19.04.2021).

W ilustracjach 2 i 3 wykorzystano ulotkę *Polacy! Szósty już tydzień trwają nasze zmagania...* ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej w Warszawie: <https://polona.pl/item/polacy-szosty-juz-tydzien-trwajanasze-zmagania-z-okrutnym-wrogiem-w-murach-warszawy,Njk4MDE3Njg/4/#info:metadata> (dostęp: 19.04.2021).

Propaganda leaflets of the Second World War period as a specific form of political communication as well as communication between the authorities and the citizens: Analysis of selected textual, pragmatic and stylistic phenomena

Summary

The object of consideration and analysis are propaganda leaflets and related forms — as a specific form of communication between the rulers and the ruled as well as political, social and civic activity in the underground political discourse of the years 1939–1945. This article describes occupational leaflets as messages which primarily served political and war propaganda, and secondarily — filled in the sphere of the old, pre-war public, media and political discourse in the conditions of the totalitarian occupation order. The analysis avoids a reconstruction of the ideological and axiological background, as well as the relations between the groupings of the underground political scene. It presents the pamphlets from the perspective of the linguistic persuasion means contained in them, which are characteristic of underground political culture of the war and occupation period. The article also reconstructs the strategies of influencing the recipients inscribed in the textual space and graphic arrangement of the pamphlets. These are: visualisation and graphization of the text, facilitating quick reading and memorising the content (an important component of reading activity and whispered propaganda in conditions of fear and repression), as well as content condensation on the level of graphically highlighted slogans and propaganda slogans.

Keywords: ephemera, wartime political discourse, political propaganda, wartime propaganda, language of political propaganda of the Second World War.